

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.680.
Redaktor naczelny przynależy od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI i BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dziś w numerze:

Ozjasz Thon: Przypomnienie a nie upomnienie
H. P.: Nowa „biblija chama”
W. Śmietana: Davis Trietsch
Vir: Gdybym był redaktorem „I. K. C.”.
Tunkeler o sobie (fejleton)
(h): Dramat w Flemington
W DODATKU LITERATURA—SZTUKA—NAUKA:
Mateusz Mieses: Pokrewieństwo aryjsko-se-mickie
M. K.: Wśród książek

Czy odbędzie się wybory demokratyczne na Kongres Żyd w Ameryce

Nowy Jork, 15. 2. ŻAT. Wybory na rozszerzony kongres żydowsko-amerykański, które wyznaczone w swoim czasie na 28. kwietnia zostały odroczone. Na dzień 16 marca br. zwołano do Finlandji konferencję nadzwyczajną, celem omówienia wytworzonej sytuacji. Konferencja nadzwyczajna rozpatrzy sprawę, czy możliwe jest przeprowadzenie wyborów demokratycznych na kongres żydowsko-amerykański i świątowy Kongres Żydowski oraz ustali nowy termin wyborów.

W Anglii na rzecz Żydów niemieckich

Londyn 15. 2. ŻAT. Trzecia z kolei doroczna akcja zbiórkowa w Anglii na rzecz Żydów niemieckich prowadzona przez centralny brytyjski fundusz pomocy rozpocznie się w dniu 10 marca publicznym wiecem w Londynie. W dniu jutrzejszym będzie ogłoszona odezwa centralnego funduszu brytyjskiego do społeczeństwa angielskiego. Kierownictwo kampanji zbiórkowej objął baron Antoni de Rotszyld, lady Erleigh i Leonard Montefiore. Kwota kampanji narazie nie została podana do wiadomości.

Niemiecka odpowiedź w opinii angielskiej Rezerwa wobec paktu wschodniego

Londyn. 15. 2. PAT. Dzienniki angielskie poświęcają dużo uwagi odpowiedzi niemieckiej, oceniając ją naogół korzystnie.

„Times” stwierdza, że Niemcy kładą nacisk na konwencję lotniczą w większym nawet stopniu, niż tego oczekiwano. Niemcy w myśl deklaracji udzielają sprawie tej konwencji pierwszeństwa i prawie wyłącznie koncentrują na niej swoją uwagę. Co do powszechnej konwencji rozbrojeniowej Niemcy zawsze podkreślali według „Times’a” swą gotowość do rokowań na ten temat, lecz w odpowiedzi zwracają uwagę na konieczność zagwarantowania im bezpieczeństwa ze względu na ich środkowe położenie geograficzne. O projekcie paktu środkowo-europejskiego i wschodnio-europejskiego w memoriale niemieckim, jak twierdzi „Times” znajduje się zaledwie wzmianka. O powrocie Niemiec do Ligi Narodów memoriał wogóle nie wspomina. Wizytę ministrów angielskich w Berlinie koła berlińskie uważają obecnie jako nieaktualną.

„News Chronicle” podkreśla, że w swojej od-

powiedzi rząd niemiecki wykazuje wielką rezerwę wobec proponowanego paktu wschodniego, natomiast korzystnie odnosi się do idei paktu lotniczego, podkreślając fakt, że Neurath przyjął ambasadora angielskiego przed francuskim. Dziennik interpretuje odpowiedź niemiecką, jako pragnienie Hitlera, aby Wielka Brytania odegrała rolę pośrednika pomiędzy Francją a Niemcami w nadchodzących rokowaniach.

„Daily Herald” podkreśla również rezerwę Niemiec wobec paktu wschodniego i zaznacza, że aczkolwiek Niemcy gotowe są dysputować, to jednak odrzucają one zasadę wzajemnej gwarancji. Najbliższa przyszłość rokowań zależy według dziennika od procedury, jaką zastosuje się wobec paktu lotniczego. O ile podjęcie rokowań a te konwencje bez oglądania się narazie na inne punkty programu londyńskiego jest możliwe, to rokowania mogą się odbywać, ale przeciwko temu wystąpią — zdaniem „Daily Herald” — ZSRR i Mała Ententa.

Rząd chce ograniczyć rozwój plantacji pomarańczy w Palestynie

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-er, rząd palestyński zamierza podjąć kroki celem ograniczenia rozszerzenia plantacji pomarańczowych na szereg lat. Rząd zamierza obciążyć szczególnie wysokimi podatkami nowe plantacje, które na skutek tego nie będą się już rentowały. W tej sprawie Agencja Żydowska zwołała konferencję z kierownikami osobistościami kół gospodarczych jak preses Izby Handlowej w Tel Awiwie p. Hoofien, Stolkowski i Witeles, którzy stanowczo wypowiedzieli się przeciwko projektowi rządowemu zaznaczając, iż rząd nie powinien ingerować w dziedzinie inicjatywy prywatnej.

morzał, domagający się zwolnienia za kaucją Żydów, osadzonych w więzieniu w Akko pod zarzutem nielegalnej emigracji. Jak wiadomo, Żydzi ci od kilku dni trwają w głodówce, która wywołała silne poruszenie w całym jaszowie. Rząd palestyński do tej pory nie ogłosił swej decyzji w tej sprawie.

Feliks Warburg wyjechał do Palestyny

Nowy Jork, 15. 2. ŻAT. Feliks Warburg odplłynął do Palestyny. Zamierza on wszechstronnie zbadać obecną sytuację w Palestynie.

Rutenberg rozszerza działalność

Jerozolima. 15. 2. ŻAT. Palestine Electric Comp. koncesja inż. Rutenberga zapowiada nową emisję akcji w kwocie 1.200.000 f. szt.

Memoriał w sprawie więźniów w Akko

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Delegacje żydowskie przedłożyły rządowi palestyńskiemu me-

morzał, domagający się zwolnienia za kaucją Żydów, osadzonych w więzieniu w Akko pod zarzutem nielegalnej emigracji. Jak wiadomo, Żydzi ci od kilku dni trwają w głodówce, która wywołała silne poruszenie w całym jaszowie. Rząd palestyński do tej pory nie ogłosił swej decyzji w tej sprawie.

Zamieć śnieżna nad Zagłębiem Naftowym

Borysław, 15. 2. PAT. Od 24 godzin szaleje nad zagłębiem naftowym niezwykle silna zamieć śnieżna. Komunikacja z Drohobyczem i innymi miastami Zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zaspasy do wyso-

Od 12 do 28 lutego
JARMARK
WYSPRZEDAŻOWY we firmie
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oto niektóre z wielu artykułów wysprzedażowych:

	zamiast	po
500 p. skarpet dziecięcych wysokich	(1-50)	0-50
1000 p. pończoch melangowych	(1-20)	0-50
500 p. pedpuńczoszek	(1-)	0-30
2000 szt. chusteczek niebiałych kolorowych	(0-50)	0-20
200 szt. swaterków dziecięcych	(4-)	1-90
500 szt. kostjumów kąpielowych dziecięcych wlna i fild scossie		0-90
500 szt. kostjumów kąpielowych damskich wlnianych	(6-)	1-90

OZJASZ THON

Przypomnienie — a nie upomnienie

Pozornie to paradoks, ale w samej rzeczy prosta i całkowita prawda: Im więcej się ma taktycznego i żywego materiału do propagandy na rzecz „Keren-Hajesod”, tem trudniej przychodzi tę propagandę uprawiać. Jest istotnie coraz trudniej zabierać się do ustnej czy pisemnej agitacji na rzecz „Keren-Hajesod”, albowiem jakkolwiek argument się przytacza, nie można uniknąć przykrego wrażenia, że się mówi komunalami, że czytelnik czy słuchacz to sam doskonale wie, że będzie się czuł obrażonym, że się go traktuje jakby nieuka w rzeczach tak powszechnie i tak dokładnie znanych.

Agitować mianowicie można w dwóch wypadkach: albo przedmiot, który się ma propagować, nie jest dostatecznie wyjaśniony i pozostawia mniej lub więcej wątpliwości, albo też nie jest dosyć znanym i należy go dopiero spopularyzować. W pierwszym wypadku musi się dokładnie przedstawiać szcze gół, wyjaśnić je, wykazać ich łączność, no i oczywista dojść do wyjaśnienia celowości danego przedmiotu. Naturalnie w tym wypadku wielkie znaczenie ma niewątpliwie także rozprawianie się z przeciwnikami przez dobitne zwalczanie i obalenie kontrargumentacji. W drugim wypadku należy poprostu zacząć, jak to mówią, od abecadła i systema tycznie rzecz wyklądać coraz to szerszej publiczności. Nie wolno w tym wypadku zanie chać i opuścić żadnej sposobności, nadającej się do omawiania i rozpowszechnienia przedmiotu, na którego jaknajszerszem propagowaniu zależy. Tylko w tych obu wypadkach przystępuje się z ochotą i zainteresowaniem do omawiania pewnych zagadnień, szczególnie z dziedziny życia społecznego.

Ale z jaką ochotą lub z jakim zainteresowaniem można przystąpić do omawiania rzeczy, która we wszystkich swoich szczegółach znaną jest najszerzej publiczności? Nie mówmy ogólnikowo, nazwijmy rzecz po imieniu: Jak można dzisiaj jeszcze agitację prowadzić, w słowie czy w piśmie, za „Keren Hajesodem”? Czy są Żydzi, którzy tej instytucji jeszcze nie znają? Powiadają „instytucji”, bo istotnie „Keren-Hajesod” nie jest już dzisiaj jakąś abstrakcyjną myślą, ani jakimś sekciarskim przedsięwzięciem, ani jakąś doraźną akcją — on jest faktycznie instytucją wszechżydowską, która sobie uży skała prawo swojszczyzny w życiu żydowskim w tej samej mierze, co niejedno tradycyjne i tradycyjne uświęcone urządzenie, które od wieków w żydostwie istnieją i są pielęgnowane. Mam wrażenie, że ten wyraz już tak się włożył we wszystkie języki, jakimi się posługujemy, że już dziecko je zna jeśli tylko już poznało język swego otoczenia.

A może nie jest znanem dosyć powszechnie lub może istnieją co do tego wątpliwości, czy i w jakiej mierze „Keren-Hajesod” spełnił i spełnia nadal swoją wielką funkcję, jaka mu była przeznaczoną w całości wielkiego dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie? Mam wrażenie, że nie ma takich wątpliwości, albowiem jest powszechnie znanem, że „Keren-Hajesod” istotnie był „Jesod”, fundamentem mocnym pod gmach siedziby narodowej jakiej ogólne kontury już teraz się stają coraz wyraźniejsze i pełniejsze. Każdy wie i uznaje, że ten fundusz, należący do narodu żydowskiego, umożliwił powstanie i wspaniały rozkwit owych cudownych osiedli żydowskich — choćby, powiedzmy, w „Emek Jezreel” — które podziw i entuzjazm wywołują u każdego, kto

je widzi, u Żydów i nieżydów. Trzeba tylko pomyśleć o takim precudownym zbiorowisku ludzi najwyższej klasy, ludzi pracy rzetelnej i prawdziwego braterstwa, jakim jest „Nahalal”, ażeby popaść w zachwyt i jakby mimowoli zanucić pieśń pochwały i błogosławieństwa dla tych ofiarodawców, którzy utworzenie takiego ludzkiego siedliska umożliwili. A tymi ofiarodawcami byli, jak powszechnie wiadomo, płatnicy „Keren-Hajesod”.

Nie, nie — nie wolno rozpocząć ponownie agitacji za „Keren-Hajesodem”. On ma swoją piękną kartę w dziejach naszej wielkiej narodowej odbudowy, on po wszystkie czasy pozostanie drogim każdemu sercu żydowskiemu funduszem, bo z nim pozostanie nawsze związane to wszystko, co naród żydowski ugruntował w Palestynie, a co on jeszcze ma stworzyć, ażeby fundament był dosyć mocny i trwały i mógł dźwigać cudowny gmach, o jakim marzymy.

A zatem nie należy agitować za Keren-Hajesodem, nie potrzeba i nie należy ponownie powiadać o tem, co już zrobił, i o tem, co on ma jeszcze stworzyć.

Należy tylko przypominać Żydom istnienie tego funduszu, a nie przypominać ich o jego zasilenie. Jak Żydzi tylko nie zapomną, że ten fundusz istnieje, działa i tworzy, to chyba znają swój narodowy obowiązek i poczuwają się do niego, że należy ten fundusz jak najwydatniej zasilać. Każdy już sobie chyba powie, względnie każdemu Żydowi chyba jego narodowe sumienie powie że należy kłaść podwaliny i wzmocnić podwaliny pod dom narodowy, który stanie.

A te podwaliny — może tylko to należy je szcze podnieść i tłumaczyć — jeszcze nie są gotowe, jeszcze nie są dosyć silne, ażeby mogły budowę dźwigać. Prawda, że teraz los zagwał całą masę Żydów, w takim czy innym zrozumieniu bezdomnych, do kraju ojców, a oni tam pracują, może nawet budują i tworzą. Niektórzy z nich, nawet przezwajająca większość, istotnie tak tworzą i budują że się stają błogosławieństwem dla tworzącej się ojczyzny. Tylko pewną ilość szkodników należy wyłączyć z tej chlubnej reguły, a bodaj-że szkodnicy są wprost w znikomej mniejszości. To jest prawda. Radujmy się, że tak jest, a nie inaczej, że faktycznie elementem niesfornym i narodowo niezdyscyplinowanym nie udało się dużej szkody narobić. Oni szpecą trochę piękno naszego cudownego dzieła, ale my się od nich odwrócimy i nie damy sobie tego piękna zohydzić...

Jednak nie o zwalczanie tych czy owych elementów idzie. Należy pamiętać, że chodzi o fundament, o jesod, a taki kładzie pod narodowy gmach tylko cały naród. Żadna jednostka, ani nawet szerszy związek jednostek nie może tego załania dokonać. Jednostka, a nawet grupa jednostek, o ile zachowują ten indywidualny charakter tworzy dla siebie i nie może inaczej czynić. To jest prawo natury, a nawet mądre prawo natury, bo tylko w ten sposób jednostka wydobywa z siebie całą swą energię i natęża całą swoją wolę. Rzeczy wspólne należy tworzyć wspólnymi siłami. Fundament jest właśnie posiadłością wspólną, a on musi być stworzony i zbudowany przez ogół.

Jaka jest piękna myśl zasadnicza, zawarta i wyrażona w „Keren-Hajesodzie”. Ogół tworzy fundament dla ogółu, naród tworzy dla narodu. Jednostka, zasilaająca fundusz podwalin, czyni to jako część składowa narodu, i w chwili, kiedy ofiaruje swój datek, myśli nie o swojej osobistej korzyści, tylko



CZAR, PIĘKNO i TRWAŁOŚĆ
to zapach

HABANITA

MOLINARD JEUNE — PARIS

Gen. zast. na Polskę i Gdańsk

K. & A. MIKLASZEWSKI KRAKÓW

o korzyść całego narodu.

Naród żydowski w tej chwili nietylko się upomina o datek na rzecz jego podwalin, ile raczej przypomina, że ten obowiązek ciąży na każdej żydowskiej jednostce. A należy się dziwić, że przecież jeszcze istnieją jednostki żydowskie, które się od spełnienia tego obowiązku uchylają. Należy też wyrazić nadzieję, że takich jednostek będzie coraz mniej w żydostwie.

Niechże to przypomnienie dotrze do jak największej liczby Żydów i niech im powie w słowach jak najprostszych:

— Żydie, masz jeszcze spełnić swój obowiązek narodowy!

Uzasadniony optymizm

Rozpoczęta onegdaj zbiórka deklaracji na rzecz Keren Hajesod zapowiada się bardzo pomyślnie. Pierwsze, telefoniczne relacje, jakie napływają do biura komitetu, nastroją optymistycznie. Wypróbowana ofiarność i poczucie obowiązku społeczeństwa żydowskiego nie zawiodą. Hojną dłoń składają Żydzi krakowscy roczną daninę na Keren Hajesod. Wielokrotnie, po wizycie delegatów — zgłaszają ofiarodawcy osobisty udział w akcji i powiększają krąg zbierających. Komitet urzęduje w permanencji przy ul. Starowiślniej 52, m. 11. Nr. tel. 126 - 35.

Dzisiaj o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu stow. WIZO przy ul. Mikołajskiej 6, I. p. posiedzenie plenarne współpracowników K. H. i zaproszonych gości.

Bandera sjonistyczna zamiast niemieckiej „TelAwiv” - a nie „Holste n”

Rzym, 15. 2. PAT, Do Genui przybył parowiec niemiecki „Holstein”, wiozący na pokładzie 128 emigrantów żydowskich, udających się do Palestyny. Parowiec przed opuszczeniem portu zmienił banderę niemiecką na sjonistyczną, a nazwę swą na Tel-Awiv”.

BOJKOTUJCIE FILMY ZHITLEROWSKICH NIEMIECI

Najzdrowsze dla dzieci „HELVETIA“ czekolady i wafle

Przegląd prasy

Tużim zmienił zapatrywanie

Jedno z pism żydowskich ogłasza wywiad z Julianem Tuwinem. Znakomity poeta oświadczył m. in.:

— Nie wyniekam się nigdy żydowskiego pochodzenia, ani przynależności do rasy żydowskiej. Postępowanie przetrzótów uważam za absurdalne.

— Związany z kulturą polską — wskazuje Tuwim, widzę jasno, że kwestja żydowska w Polsce istnieje w nader ostrej formie. Moim zdaniem, sjonizm jest jedynym rozwiązaniem kwestji żydowskiej. W idealnym znaczeniu pojmuję realizację idei sjońskiej jako stworzenie państwa żydowskiego. Jedynie w państwie żydowskim znajdzie schronienie nadmiar Żydów djaspory. Najodpowiedniejszym elementem dla kolonizacji Palestyny są młodzi. Oni jeszcze nie nabrali sentymentu dla ziemi polskiej. Im więc łatwiej będzie rozstać się z krajem rodzinnym Sjonizm zatacza coraz szersze kręgi. Jego wpływy i znaczenie rosą nieustannie.

Katastrofa niemiecka zwiększyła w dwójnasób szeregi budowniczych Żydowskiej Siedzi by Narodowej.

— Dlaczego więc upatrywał pan w Żydach „ludzi, którzy nie wiedzą, co znaczy ojczyzna“?

— Tak sądziłem 20 lat temu. W owym czasie wpływy sjonizmu na ulicy żydowskiej były minimalne. Wydawało mi się, że Żydzi posiadają jeno idealną ojczyznę w Sjonie, a konkretnie nie podejmują żadnej działalności w kierunku samowyzwolenia. Obecnie zmieniłem swoje zapatrywanie na tę kwestję.

„Kłeska dla propagandy“

„Echo de Paris“ pod tytułem „Propaganda“ pisze m. in. co następuje:

Z olbrzymim napięciem oczekuje się na całym świecie orzeczenia amerykańskich przysięgłych w procesie przeciwko Hauptmannowi. Niewiadomo tylko w szerszych kołach, że do wyniku procesu tego przypisuje olbrzymią wagę Rzesza Niemiecka. Kiedy Hauptmann, który jest obywatelem niemieckim, został aresztowany pod potwornym zarzutem porwania dziecka Lindbergha, wyszedł rozkaz z Berlina, brzmiący: „Niemiec nie może być skazany za takie przestępstwo! Lindbergh jest bohaterem narodowym Ameryki. Gdyby się okazało, że zbrodnię względem niego popełnił obywatel niemiecki, byłaby to kłeska dla propagandy“! W związku z tem ambasador niemiecki w Waszyngtonie otrzymał formalne polecenie poczynienia wszelkich prób, któreby mogły oczyścić Hauptmanna. Poczęto zbierać fundusze na przychylną dla oskarżonego propagandę i na opłacenie dobrego obrońcy.

Zadnemu Francuzowi — kończy „Echo de Paris“ — nie przyszłoby na myśl łączyć honoru narodowego z obliczem moralnym zbrodniarza i mordercy niewinnego dziecka. Przechylenie niemieckie zaczyna graniczyć z histeryją.

Odgłosy i refleksje

Nowa „biblija chama“

Nasz ceniony towarzysz, wybitny poeta i polemista dr. Imber ukuł doskonały termin, który w dzisiejszych „postępowych“ czasach stał się wprost artykułem pierwszej potrzeby. Biblija chama — jakże inaczej nazwać to nowe abecadło poganizmu, które ogłoszone zostało onegdaj w kraju naszego „cywilizowanego“ sąsiada?

Z niedawno wydanego „Katechizmu niemieckiego poganina“, dowiadujemy się bowiem o dalszem, tym razem już oficjalnym przewartościowaniu wartości duchowych, jakie się na terenie Trzeciej Rzeszy dokonuje. Objasnia się nas mianowicie, że odtąd najzaszczytniejszym niemieckim tytułem honoris causa, jest stopień — „poganina“.

Trzeba bowiem być konsekwentnym. Religja jako taka, to — międzynarodówka. A jak każdy internacjonalizm „musi“ i ona siłą faktu zalatywać żydowskim odorem. Więc, podobnie jak stworzono państwo bez Żydów, tak koniecznie stworzyć trzeba religję bez Żydów. I tworzy się. Na jednej płaszczyźnie z rabinami postawiono papieża, złączono ich znakiem równości w refrenie nowego, neopogańskiego hymnu, który brzmi: „Precz z papieżem, precz z rabinami!“ Zdobył się hitlerizm na gest, który jest niczem innym, jak ślepem kroczeniem śladami bolszewizmu który, jakkolwiek przez dzisiejszych władców Niemiec jest zniechęcony, widocznie jednak miejscami godny jest naśladowania.

Odtąd Ziemią Świętą przestaje być dla spoganizowanych Niemiec Rzym czy Palestyna, a staje się nią państwo Walkiryj i Odi na — Germania.

Coprawda, my, Żydzi, nie mamy specjalnych powodów do ubolewań. Przechodzimy nad tą „degradacją“ do porządku i przyjmujemy ją z pobłażliwością starego, doświadczonego narodu, który już niejedno widział i niejedno przeżył. Bo to, cośmy skarbcowi ludzkiej kultury przysporzyli, nie da się przekreślić za jednym pociągnięciem pogańskiego pióra. Wieczne wartości nie przesta-

ją istnieć i nie przestaną działać pod wpływem — rozkazu. Albowiem jak powiedział jeden z naszych mędrców, który w obronie nauki zginął na stosie, owinięty w pergaminowy zwój Tory: „Pergamin płonie, lecz nauka unosi się w powietrzu“.

Ale — dlaczego milczy świat? Ten świat, który wciąż składa dowody, że wierzy słowom odpowiedzialnych kierowników dzisiejszej Rzeszy, musi wszak przejrzeć i zrozumieć, że poza tym „religijnym“ parawanem, kryje się jednak coś niezwykle groźnego.

Bo chyba neopoganizm jest więcej niż narodową religją. Jest najzdradliwszym odsłonięciem politycznej przyłbicy. Cóż bowiem oznaczają te słowa „katechizmu“: My nie uznajemy wiary w to, że nadejdzie czas, kiedy wilk i jagnię żyć będą w zgodzie? Czy tylko wyparcie się Jezajaszowej wizji o przyszłości? Nie. Z przyszłością ma to bardzo mało wspólnego. Tu chodzi o teraźniejszość i to o najbliższą.

Że tak jest w istocie, zdradzają nam dalsze artykuły „wiary“:

— Nieprawdą jest że walka to najgorsza rzecz pod słońcem. My ubóstwiamy walkę. Jest ona początkiem i końcem wszystkiego. Gdyby nie było walki na świecie, nie warto byłoby żyć.

A jednak, tak długo czekano na odpowiedź niemiecką, by móc razem z nimi tworzyć wielkie dzieło Pokoju, mimo że odpowiedź ta dana już została zupełnie niedwuznacznie, w formie jaśniejszej i miarodajniejszej niż wszelkie przeszłe i przyszłe enuncjacje Führera. I mimo to nie słyhać żadnego głosu protestu — za wyjątkiem jednego, odważnego i odosobnionego...

— Kardynała Faulhabera.

Ten dzielny książę Kościoła zaprotestował Naturalnie w imię postpowanej religji chrześcijańskiej tylko, bo on jest jej obrońcą i niezłomnym rycerzem, ale — zaprotestował. Zagroził nawet klątwą i ekskomunikacją. On nie bał się powiedzieć, że wyrzeczenie się zasad moralności zawartych w Biblii, to przestępstwo i zacofaństwo. Jak rok temu przeszło, tak i dziś bronił odważnie swoich przekonań i nie cofnął się nawet przed rzuceniem wyzywającej groźby:

— Ta droga, po której teraz się kroczy, to początek końca.

A może nie trzeba się dziwić odwadze monachijskiego kardynała. Sił i otuchy dodaje mu — wiara, głęboka wiara w ideały, które głosi i których broni. Gdyby zaś sternicy światowej polityki w tej samej mierze co on naprawdę wierzyli w to co głoszą — dzisiejsza Europa niezawodnie wyglądałaby inaczej.

H. P.

Nieraz

sprawia zestawienie dań obiadowych dużo kłopotu temu, kto nie wie, że w każdym sklepie kolonialnym otrzymać można 12 gatunków różnych smacznych zup „KNORR“. Prosimy przekonać się o znakomitej jakości tych zup. Jedna kostka wystarczy na dwa talerze doskonałej zupy i kosztuje tylko 20 groszy.

Tunkeler o sobie

— Przypuszczam, że regularny wywiad z Panem jest zbyt częsty. Wszyscy Pana znają, czytają i kochają, a Pańskie utwory stanowią przeważną część programu wszystkich wieczorów, towarzystw dramatycznych, a Pańskie skecze spopularyzowały rozmaite „Araraty“ i „Azazele“. Tkwi jednak w każdym dziennikarzu żyłka wyciskania ze znakomitości — wywiadów. Dlatego nie minie Pana wywiad. Ale zamiast wywiadu byłoby może rzeczą najlepszą, by Pan sam mówił z czytelnikami o sobie. A więc zaczynamy — głos ma p. Tunkeler:

— Kiedy się urodził i o której godzinie — opowiada p. Tunkeler — niewiadomo, bo nie miał przy sobie wtenczas zegarka. Faktem jednak jest, że się urodził, a kiedy się urodził, nie miał jeszcze trzech lat. Ale i prasa przemilczała to, bo już jest jej zwyczajem, że nie pisze o urodzinach wiel-

kich ludzi. Nie pisała na przykład prasa, gdy się urodził Szekspir i nie doniosła wcale, że ujrzał światło dzienne nieśmiertelny pisarz, który napisał „Hamleta“, albo gdy się urodził Mickiewicz, że przyszedł na świat twórca „Pana Tadeusza“. Mimo to, że Tunkeler urodził się poetą, miał całkiem uczciwych rodziców. I tak bez nieczyjej pomocy rósł do sześciu lat. W pewnym wieku zaczął na mówić wielu językami, ale — nigdy nie wie, co mówi. Wtenczas oddało go do chederu. Ale uczyć się nie chciał, z chederu zmykał, uganiał się po polach, gonił po ulicach, był urwipołciem, wykradał przekupkom jabłka, płał figle, tak, że niepokój wkraść się do duszy całego miasteczka, a czcigodni obywatele jednogłośnie orzekli, że z chłopca tego wyrośnie chyba — poeta. — Ojciec wciąż kładł mu w uszy: Co z ciebie wyrośnie? Możesz, nie daj Boże, zostać jeszcze pisarzem!

Pełna lęku przepowiednia ojca się ziściła: Tunkeler został pisarzem, a do tego jeszcze w dodatku humorystą. W ten sposób Tunkeler zaczął pi-

ać swoje genialne dzieła, które stawiają go na ednym poziomie z największymi pisarzami świata, jak Goethe, Kipnis, Taras Bulba, Cervantes i Mary Pickford.

Niektórzy krytycy zestawiają wciąż Tunkelera z Henrykiem Heine. Ale mylą się gruntownie; nie można ich umieścić na jednej płaszczyźnie, bo Heine w gruncie rzeczy był człowiekiem bez talentu, a tworzył tylko dlatego genialne dzieła, by zamaskować swoje beztalencje, Tunkeler zaś kroczył drogą wężą odmienną: pisał rzeczy bez talentu, by zamaskować swoją genialność.

A w międzyczasie wybuchła w Rosji w roku 1905 wielka rewolucja, a potem — wojna światowa. Tunkeler zapewnia uroczyście i kategorycznie, że nie ponosi za nią żadnej odpowiedzialności.

Później Tunkeler zaczyna swoją wędrówkę po świecie. Znajdujemy go w Stanach Zjednoczonych, gdzie jakgdyby za dotknięciem różdżki

Davis Trietsch

Szczupła, telegraficzna notatka ŻAT-nej z Palestyny obiegła prasę i przyniosła nam wieść o śmierci Davisa Trietscha. Młodemu pokoleniu nie był on znany. Obca mu była jego pełna werwy działalność polityczna i publicystyczna - naukowa. Zato pamiętają dobrze starsi tego ostatniego z Mohikanów gwardji herzlowskiej. Od I Kongresu widać go było na trybunie, skąd przedkładał projekty oraz rzucał ciężkie słowa krytyki za błędy i opieszałość. Zapoznany, szedł jednak zawsze w rzeczowej opozycji, wyposażony w wiedzę i głęboką znajomość Bliskiego Wschodu, po został niezrozumiałym i nie danem mu było odegrać tej roli, jakiej pragnął.

Przybył do ruchu sjonistycznego w czasie gdy na zaciemnionym horyzoncie życia żydowskiego ukazał się ze swoją śmiałą koncepcją stworzenia państwa żydowskiego — genialny wódz politycznego sjonizmu. Ale przyłączył się pełen własnych projektów, będących owocem jego obserwacji i studjów, od bytych na Bliskim Wschodzie i w Stanach Zjednoczonych. I one też stały się zarzewiem późniejszej niezgody i nieporozumienia, i one też były przyczyną jego zapoznania. Na podstawie swych spostrzeżeń wystąpił z wnioskiem o nabycie Cypru dla kolonizacji żydowskiej. Nie zdołał jednak przykuć uwagi świata żydowskiego dla swych planów, za wielką była wiara w rychłą realizację rzuconej przez Herzla myśli uzyskania „Charteru” w Palestynie dla narodu żydowskiego.

Trietsch śnił sen o „Wielkiej Palestynie”, która objęła i kraje sąsiednie i o tę ideę kruszył kopie, o tę ideę krzyżował szpady. Stąd wypływa projekt kolonizacji wyspy Cypru, stąd pochodzi koncepcja kolonizacji półwyspu El Arisz, stąd wreszcie bierze się pretensja do Herzla, czemu nie wykorzystał zgody sułtana na kolonizację żydowską w Małej Azji. I o ile śmiało, kolonizatorskie plany Trietscha interesowały Herzla, a tylko „debatę nad niemi na kongresie uważał ze względów oportunistycznych za niepożądaną”, o tyle wywoływały one namiętne dyskusje oraz burzę protestów ze strony sjonistów rosyjskich. Trietsch był też gorliwym apostołem i skrzętnym obrońcą pracy praktycznej. Na tym odcinku rozchodziły się drogi myślowe Trietscha i Herzla. — bezwzględny przeciwnik powolnej infiltracji. W ten sposób zrodził się konflikt Trietscha z całym kongresem, stąd bierze swe źródło go rycz i żal, które zapuszczają w sercu jego na zawsze swe korzenie.

Na VI kongresie, kiedy wypłynęła kwestja Ugandy stanął w szeregach jej przeciwników i Trietsch. Uganda nie leżała na peryferjach „Wielkiej Palestyny”, nie wchodziła zatem w orbitę jego myśli i czynów. Odtąd rzuca się w wir pracy praktycznej. Kongresy od VII do XI — oto dalsze etapy jego

czarodziejskiej wyrastają, jak grzyby po deszczu pisma humorystyczne. Ich ojcem ślubnym i nieślubnym jest Tunkeler. A gdy zaczęto rozdawać nagrodę Nobla, Tunkeler był natyle skromny że nie chciał figurować na liście kandydatów i wolał nagrodę podarować Rabindranath Tagoremu. Skromność faktycznie niebywała w dziejach literatury. Wówczas powstaje sławny jego poemat „Książka Flaśkadryga”, który wzbudza ogólny entuzjazm i zawiść jego kolegów po piórze. Gdy się o tem dowiedział Szekspir, wkłada w usta swego bohatera Makbeta pamiętne słowa: „Rozpłyńcie się w nicości, wy ciemne postacie!” (po żydowsku to brzmiało: „Ferszwindet, ib: tunkeler parszojnen”). A nawet Mickiewicz się przeraził i zawołał „Ciemno wszędzie, glucho wszędzie” (rozumie się, że słowo „ciemno” odnosi się do Tunkelera). Nawet Goethe przed śmiercią krzyknął: „Więcej światła!”. Myślał wówczas o Tunkelerze.

Niedawno bawił Tunkeler w Palestynie, którą zwiedził wszczep i wzdłuż i przywiózł stamtąd glo-

Władze Partyjne Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska wybrane na XVI. Konferencji Krajowej dnia 10 lutego 1935

PREZES ORGANIZACJI:

Poseł Dr. Ozjasz Thon.

EGZEKUTYWA:

Prezes Egzekutywy — Mgr. Leon Salpeter, wiceprezesi: Maks Lauterbach, Dr. Juda Zimmermann, członkowie: Drowa Marja Aptowa, Dr. Szymon Feldblum, Abraham Hofstätter, Jehuda Nicht hauser, Dr. Jehuda Ohrenstein, Josef Rundstein, Dr. Ignacy Schwarzbart, nadto każdorazowy prezes Komitetu Lokainego w Krakowie.

RADA CENTRALNA:

Aleksandrowicz Zygmunt, Dr. Apte Henryk, Dr. Bachner Feliks, Mgr. Jerzy Bazes, Dr. Dawid Bulwa, Mgr. J. Bienenstock, Dresner Emanuel, Dreiblatt Joel, Dürstenfeld Szymon, Ebersohn Kalman, Inż. Feldmann Dawid, Dyr. M. Finkelstein, Goldberg Z., Goldberger Maurycy, Dr. Szymon Gottesmann, Dr. Hoffmann Szymon, Dr. Hoffmann Dawid, Dyr. Hochwald Zygmunt, Dr. Hilfstein Chaim, Hofstätter Eljasz, Honigwachs Beer, Dr. Hecht Leon, Hecht Mosze, Dr. Herschdorfer Ozjasz, Dr. Krieger Alfred, Kruholz Efraim, Dr. Kerner Zygmunt, Mgr. Kohane Akiba, Dr. Katz Menasze, Dr. Liebeskind Samuel, Leinkram Bernard, Liebeskind Aron, Dr. Lazer Dawid, Dr. Lustbader Ludwik, Joel Löffelholz, L. Lustig, Mahlerowa, Mandel L., Mgr. Margulies Izak, Nusbaum Abraham, Dr. Pomeranz Mojżesz, Mgr. Rosthal Edward, Red. Rosner Leopold, Dr. Rosenfeld Emil, Dr. Stein Kalman, Dr. Steiu Emanuel, Seelenfreund Rena, Dr. Sternberg Leon, Dr. Spiegel Markus, Dr. Stilleroza, Dr. Stendig Samuel, Stern Izak, Mgr. Steru Natan, Drowa Silbersteinowa, Prof. Szmulewicz, Stern Jakób, Schuldenfrei Josef, Schwarz, Pignerowa, Taffet Laura, Tilles Albert, Tänzerowa Hanka, Wiesenfeld Mojżesz, Mgr. Wolf Rubin, Walkowski Szewach, Dr. Lander Leon, Inż. Wexner, Dr. Wistreich.

KOMISJA REWIZYJNA: Dr. Chaim Hilfstejn, Bernard Leinkram.

RZECZNIK ORGANIZACJI: Dr. Henryk Apte.

SĄD PARTYJNY: Prezes — Dr. Ludwik Lustbader, członkowie: Z. Aleksandrowicz, Dr. Blattberg, Dr. Bloch, Dr. Feldblum, Fallmann Artur, Dr. St. Frommer, Dr. S. Gelbwachs, Mojżesz Grajcar, Dr. Mojżesz Jassem, Dr. Kerner Zygmunt, Dr. Lewkowicz Dr. Lichtig, Dr. Karol Lustbader, Dr. Schwarz, Dr. Soldinger, Tigner Menasze, Dr. Zimmermann Juda.

RADA PARTYJNA

wybrana na XVI. Konferencji Krajowej dnia 10 lutego 1935.

ANDRYCHÓW: Herman Weinsaft.

BOCHNIA: Friesch, Mojżesz Silbiger, Silbering.
BIELSKO: P. Braff, Zygmunt Arzt, Inż. L. Wechsberg, Dr. I. Grünstein, Dr. O. Sternhell, Inż. Wulkan, Teodor Nachmann.

BIECZ: Drowa Neufeldowa.
CHRZANÓW: Chaim Bochenek, Dr. Samuel Cyfer, M. Nussbaum.

CIESZYN: Dr. Pastor, Dr. Stamberger.

DĄBROWA: Dr. Karol Horn.

DZIEDZICE: Dr. Mościskier.

DĘBICA: Inż. Ismael Wiederspahn.

GRYBÓW: Dr. Rubin Besen.

GORLICE: Mgr. Ehrenreich, Dr. Jakób Blech, D. Einhorn.

JASŁO: Józef Fromowicz, Dyr. I. Igler, Dr. Kornhauser, Dr. L. Oberländer, Samuel Sejnweil.

CHORZÓW I.: S. Spandorf, H. Koplowicz, A. Kaufmann.

KATOWICE: Alfred Müller, Dr. O. Rapoport, Izak Schiff, Józef Perutz, Dr. Torton, J. Weinberg.

KROSNO: Jakób Teplicki, Dr. Baumring, Dr. Baum.

KRYNICA: Dr. Weinberger.

KRZESZOWICE: Dr. Majer, Roman Weinheber.

ŁANCUT: Inż. Spatz, Nachman Kästenbaum, Salomon Grünbaum.

MYŚLENICE: Dr. Łazarz Goldwasser.

NOWY SĄCZ: M. Aftergut, Berliner Baruch, Lustbader Kalman, Dr. Hersch Syrop, Dr. Tisch Eljasz, Dr. Bilder, Dr. Illich Eziel.

NOWY TARG: Dr. Stamler, J. Folkman
OŚWIĘCIM: Dr. Apfel, Dr. M. Goldberg, Hans Löw.

PRZEWORSK: Dr. Anzelm Kleinmann.

RZESZÓW: J. Alter, M. Reiber, Dr. Henryk Kanarek, Hofstädter Abraham, Dr. Wang.

SANOK: Dr. I. Nehmer.

STARY SĄCZ: Efroim Kolbauer.

SIEMIANOWICE: Dr. J. Püllersdorf.

TARNÓW: Dr. A. Chomet, Joachim Neiger, Mgr. Henryk Spielmann, Dr. W. Schenkel, Koschorowa.

ZYWIEC: Dr. Roman Nehmer, Mgr. Samuel Scharf.

ZAKOPANE: Dr. Krittenstein, Dr. Schildkraut.

SKOCZÓW: Bruno Karfiol.

RYMANÓW: Dr. Chlil.

TARNOWSKIE GÓRY: S. Blum.

JAROSŁAW: Steinhach, Dr. I. Rabinowicz, Halberstamowa, Dr. Schwarz, Dr. Rosenbluth, I. Liebermann, B. Krieger.

działalności. Niezadowolony z apatji i bezczynności oficjalnych sfer tworzy w Palestynie szereg instytucji o charakterze gospodarczym i kulturalnym. Wojna światowa i nowe perspektywy dla przyszłości Siedziby Narodowej rzucają go znów w ramiona opozy-

cji. Staje się leaderem grupy „maksymalistycznej”. Od kongresu do kongresu proponuje swe usługi, chce wykazać swe zdolności i wiedzę, aż wkońcu odepchnięty, rozczarowany i niezrozumiały staje się odszczepieńcem, wierzący jednak swej idei „Wielkiej Palestyny”.

śne swoje dzieło pt. „Furt a Jid kaju Erec Israel”. Wszędzie witano Tunkelera bardzo gorąco, a Tunkeler wygłaszał na bankietach i przy innych sposobnościach przemówienia w języku żydowskim. Bialik udzielił mu na to specjalnej „smichy”, oświadczając, że Tunkeler ma prawo do przemawiania w języku mas, bo pochodzi z masy, jest jej wyobrazicielem, a zresztą jego język żydowski nawet nie jest językiem żydowskim.

Na samo zakończenie zwraca się Tunkeler z gorącą prośbą do swych słuchaczy, by byli dla niego miłoścami. Tunkeler słyszał, jakie owacje urządził Kraków Kiepurze, ale Tunkeler tych owacji już nie potrzebuje. Już go owacje zmęczyły. Na ulicy swych utworów czytać nie będzie, kwiatami niech go nie obrzuca. A jeśli się znajdzie ktoś, który rzuci weń kaloszem, niech to będzie prawy kalosz, bo lewy rzucono mu już we Lwowie, prawy kalosz jest mu więc bardzo potrzebny — zwłaszcza w Krakowie.

Trietsch zostawił pokaźny dorobek naukowy. Opanowany myślą o rozszerzonej Palestynie, jej poświęcił swą działalność. Wszystkie jego prace z dziedziny geograficznej, czy kolonizacji służą zbadaniu, uprzyśtępnieniu i spopularyzowaniu Bliskiego Wschodu. „Cypern”, „Levante Handbuch”, „Marokko und Persien nebst Nachbargebieten”, „Deutschland und der Islam” i t. d. — oto jak z tytułów wynika, zasięg jego badań. Specjalnie dla nas cenne i wartościowe są jego studia nad Palestyną: „Jüdische Emigration und Kolonisation”, „Bilder aus Palästina” i „Palästina - Handbuch”. Ostatnie dzieło, przetłumaczone na wiele języków, było przez długie lata drogowskazem i przewodnikiem po Palestynie, jedyną skarbnicą, prawdziwą encyklopedją wiadomości o budującym się Erec. Rozsiane po różnych czasopismach artykuły, rozprawy i studia uzupełniają ten barwny obraz twórczości.

Mgr. W. Śmietana.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gdybym był redaktorem „I. K. C.”

Kraków, 10 lutego.

Jakiś „spec” od spraw żydowskich w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” dostał prawdziwego kręka na ile żydowskim. — Wczoraj „spec” ten wyrzucił soczysty artykuł, zatytułowany „Żydzi londyńscy żądają numerus clausus dla... Polaków”. Poczem nastąpił wykrzyknik.

Gdybym wiedział, że pan ten naprawdę nie zna sytuacji gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce, to zaprosiłbym go na kawę z pianką, wyłożyłbym mu „łopatią w głowę” cały stan rzeczy, zaprowadziłbym go do instytucji filantropijnych żydowskich, pokazałbym mu całą nędzę żydowską w kramach z resztkami „prosperity” o wartości kilku złotych i spytałbym się go tak: Proszę pana, niech mi pan powie, czy, gdyby pan był Żydem, a nie mechesem lub „oryginalnym” katolikiem, a ja redaktorem „I. K. C.” i gdybym ja panu wytykał „wojujący nacjonalizm żydowski”, albo „hitleryzm żydowski”, albo „szkalowanie Polski” za to jedynie, że pan wola, aby nie niszczone Żydów, tylko Żydów i tylko za to, że są Żydami — to co by pan zrobił? Czy — wyrażając się stylem kombatanckim — nie wziąłby mnie pan za mordę? Czy nie powiedziałby mi pan, że popełniam najgorszego rodzaju „publicystykę”, bo piszę, gromię i nadymam się patosem wbrew temu co wiem, o czym jestem przekonany, albo o czym się mogę łatwo przekonać?

Ala „spec” kurjerkowski nie pójdzie zemną, bo mu się to nie będzie „kalkulowało”. Albo zna ogóry ciężką dolę żydostwa, a w takim razie naco mu wyważać otwarte drzwi, albo jej nie zna i nie chce znać. Bo gdyby poznał tę dolę, to — jeżeli jest człowiekiem uczciwym — musiałby być „żydowskim hitlerowcem”, a w takim razie straciłby posadę w „Palacu Prasy”. A posada, proszę państwa, to rzecz ważniejsza, od jakiegokolwiek czy lojalności w pracy publicystycznej. — „Kurjer” ma wogóle szlachetną metodę obsadzania stanowiska „spraw żydowskich” ludźmi, którzy się na tych sprawach znają tyle, ile polski pies na żydowskim pieprzu.

A teraz przejdźmy do „aspiracji syjonistów”. Aspiracje te są doprawdy straszne. Jak można żądać od kogoś opublikowania cyfr, dotyczących udziału Żydów w podatkach, kredytach państwowych, urzędach, wyższych uczelniach (na politechnikach, wydziałach medycznych i farmakologicznych, na akademjach górniczych w szkołach lotniczych, w szkołach rolniczych i in.), w wojsku (płatnych) i t. d. Przecież ten „Nowy Dziennik” nie umie zastępować interesów żydowskich! Swego czasu „Gazeta Warszawska” opublikowała cyfry, dotyczące udziału Żydów w adwokaturze i w medycynie w Polsce. Dziś „Nowy Dziennik” domaga się opublikowania cyfr ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego w Polsce!

„Pensyjne wołanie o statystykę. Rzecz ma się w ten sposób: Jeżeli ktokolwiek odważy się zastawić statystykę adwokatów, lekarzy, handlowców, kupców, właścicieli domów i t. p. żydowskich, to z miejsca wszystkie pisma syjonistyczne podnoszą krzyk, że w Polsce szerzy się antysemityzm, wobec którego hitleryzm jest niewinna igraszką”.

Gdybym był redaktorem „I. K. C.”, to bym sobie w tem miejscu pomyślał tak: Właściwie, przecież nie przystoi tak dużemu piśmu, aby waliło na odlew w sprawie, którą da się zbadać. Żydzi proszą o statystykę. A dać im! Mały okólniczek Ministerstwa Skarbu do urzędów skarbowych, a już się przekonamy, kto płaci podatki w Polsce. No kto? Pewnie, że nie Żyd! Przekonamy się, w jakim procencie uczestniczą Żydzi w kredytach banków państwowych. A co do Żydów w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, to przecież łatwo będzie wykazać za-

O uregulowanie zaległości ubezpieczeniowych

Sfery gospodarcze od dłuższego już czasu oczekują wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uregulowaniu sprawy zaległości w zakresie opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych z marca r. ub. Rozporządzenie to ukazać się ma już w najbliższych dniach. Należy jednak dodać, że ukazuje się ono w terminie dość późnym. Ustawa reguluje sprawę ratulnej zaległości, obniża lub umarza odsetki itd. Przed uchwaleniem przez Sejm ustawy, minister Opieki Społecznej jeszcze w r. 1933 wystosował do wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych okólnik, w którym zalecał regulowanie sprawy zaległości w zakresie składek na zasadach podobnych jak w ustawie. Układy takie jako instytucje prawa publicznego mogły zawierać zakłady ubezpieczeń społecznych samorzutnie i niekoniecznie z mocy prawa. Po ukazaniu się ustawy jednak zakłady ubezpieczeń społecznych z wszczęciem akcji ocze-

kiwały rozporządzenia wykonawczego. Sumy wpłacane z tytułu bieżących należności od zakładów ubezpieczeń społecznych były przez te zakłady zaliczane na rachunek zaległości, a nie na rachunek wpłat bieżących. Ponieważ od czasu uchwalenia ustawy upływa niemal rok, w wielu wypadkach okazuje się, że zaległości, któreby mogły być objęte ustawą już nie istnieją, natomiast stworzyły się nowe zaległości z ostatniego okresu, które są natychmiast ściągalne i nie podlegają przepisom ustawy. Należy mieć nadzieję, że rozporządzenie wykonawcze ureguluje w sposób przychylny dla sfer gospodarczych i tę sprawę w przeciwnym bowiem razie, wielu dłużników tej ustawy, nie odczuje jej dobrodziejstw. Należy dodać, że sumy pobierane obecnie są zarachowywane na poczet zaległości wraz z pełnym oprocentowaniem i karami za zwłokę, które jak wiadomo, ustawa obniża, albo całkowicie umarza.

Umarzenie zasadniczego podatku wojskowego

Min. spraw wewnętrznych poleciło okólnikowo podległym władzom pouczyć ludność, że ani M. S. Wojsk., ani M. S. Wewn. nie są uprawnione do umarzania lub uchylania zasadniczego podatku wojskowego. Podatek ten wymierza związki samorządowe i nie mogą udzielać ulg podatkowych, a przeciwko samemu wymiarowi przysługują środki prawne, określone w art. 48 i 50 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, składanie przeto w tej sprawie podań do władz centralnych nie odniesie żadnego rezultatu.

Obniżka oprocentowania pożyczek niemieckich

Donoszą z Berlina, że rokowania z wierzycielami pożyczek niemieckich w Berlinie, zakończone mają być w bieżącym tygodniu. Utworzone zostały 3 komisje: dla spraw marek rejestrowanych, dla spraw transferu oraz dla spraw oprocentowania. Według wniosku niemieckiego, Golddiskontobank ma być zwolniony od zobowiązań za niektóre kredyty niemieckie. W ten sposób mają być stworzone ułatwienia dla transferu niemieckiego. Co się tyczy oprocentowania, ma ono być obniżone o pół proc.

Możliwość eksportowa

Blisze informacje w poniższych sprawach uzyskać można w Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie, Elektoralna 2. Przy zgłosze-

niu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać swe referencje.

Szkló: Poważna firma w Capetown interesuje się importem butelek wszelkiego rodzaju z Polski. P(451/63)Z.

Odpadki szklane: Firma czzechosłowacka interesuje się importem odpadków szklanych (skrap). P(1418/63)Z.

Wódki: Firma włoska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki wódek i likerów. P 1087/32)Z.

Szkló: Firma w Montrealu (Kanada) interesuje się importem wyrobów szklanych z Polski. P(2164/63)Z.

Skóry cielęce: Firma belgijska interesuje się importem wyprawionych skór cielęcych dla przemysłu futrzanego. R(935/30)M.

Nieci bawełniane: Firma fińska pragnie nawiązać stosunki z polską fabryką nieci bawełnianych. P(1251/46)M.

Skóry do wyrobu rękawiczek: Firma węgierska pragnie importować z Polski skóry do wyrobu rękawiczek. P(1216/30)M.

Guziki: Na rynku włoskim istnieją możliwości zbytu guzików galalitowych i in. drobiazgow, szydełek itp. przedmiotów dla użytku pań. P(2202/64)Sz.

Guziki i kłanry: Firma włoska poszukuje dostawców guzików, kłanerek, szydełek itd. z galalitu i ze skóry. P(1056/64)Sz.

Guziki: Firma gdańska poszukuje dostawców guzików. P(1204/64)Sz.

Metalowe kłanry: Firma palestyńska poszukuje dostawców kłaner z metalu, galalitu, ebonitu itd. P 1473/64 Sz

lew żydowski. Sam widziałem kufę Żydów w urzędzie skarbowym. Chyba, żeby płacili tam podatki..

Dawać statystykę! Jest statystyka, ile jest tego lub owego, niechże będzie i statystyka, ilu Żydów jest tam, gdzie Żydzi mogą, że ich niema. Poślemy tę statystykę Żydom londyńskim, którzy żądają numerus clausus dla Polaków i powiemy: A wy tacy owacy, będziecie Polskę szkalować?!

Już sobie wyobrażam, jak to na łamach Kurjera pokazywać się będzie ta statystyka. Kolumny będą długie, jak podczas procesu Gorgonowej, albo Malissa. Z fotografiami Tu i ówdsie jakiś djagramik. Na pierwszy plan pójdą urzędy państwowe. Nazwisk żydowskich będzie tyle, że redaktor naczelny zarszłdzi, aby powtarzające się nazwiska ujmować cyfrowo. Naprzykład: 400 Kohnów, 100 Landauów, 80 Kleinbergów. To w województwach. W starostwach będzie jeszcze więcej. Później pójdą ministerstwa. Tu będzie zatrzęsienie. Same Żydzi. A wojsko. Ho, ho! Szerogowcy się nie liczą. Zaczynamy od zawodowych sierżantów.

Specjalna kolumna będzie poświęcona bankom państwowym, P. K. O. i poczcie. Listonoszów żydowskich szkoda nawet wymieniać. Weźmie się ich w długi szereg, agencja fotograficzna „Światowida” s'fotografuje ich i to wystarczy. To samo z kolejarzami żydowskimi.

Straszna broń jest ta statystyka. Okaza się, że conajmniej 200 tysięcy urzędników państwowych, komunalnych i zależnych pośrednio albo bezpośrednio od państwa, to Żydzi. Tyle mniej więcej, ile wynosi odsetek ludności żydowskiej w Polsce. Więcej czego chcą te Żydzi?! Jużci, że szkalowania Polski!

Poczytność Kurjera wesośnie. Kabza wydawców napęcznicieje. W sercu Krakowa stanie „Palac Prasy” Nr. 2.

Oczywiście, że wykaz urzędników żydowskich w służbie państwowej, to nie. Sadła za skórę zalejemy Żydom dopiero ujawnieniem statystyki kredytów żydowskich w bankach państwowych, udziałem Żydów w przetargach i dostawach rządowych, wykazem statystycznym ulg, jakie otrzymał handel — specjalnie żydowski — od rządu, dowodami, jak się to u nas niszczy spódnocześnie tylko po to, aby handel żydowski i trzymać.

My tym Żydom pokażemy! A szczególnie londyńskim. Wogóle Anglii. Kto wie, czy nie wyrugujemy stamtąd „Timesów”?! *

Widzicie państwo, jaka groźna rzecz jest to statystyka! Jutro „spec” od spraw żydowskich pewnie wyłeci z Kurjera, a ja zajmę jego miejsce

Dramat w Flemington

Sąd amerykański - areną cyrkową. - Tragedja Lindbergha. Tajemnica Dra Condona

Najdroższy proces na świecie, który już o tem donosiłszy, pochłoniął olbrzymią sumę miliona dolarów, który trzymał w napięciu publiczną opinię w Ameryce i nie tylko w Ameryce, zakończył się wreszcie wyrokiem zasadzającym.

Czy stało się istotnie zadość sprawiedliwości? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Pomyłki w wymierzaniu sprawiedliwości zdarzają się wszędzie, a co dopiero w Ameryce.

Jest zresztą bezwątpienia dużo prawdy w tem, że nie odślaniamy nam tak bardzo duszy narodu, jak sposób, w jaki wymierza on sprawiedliwość. We Francji sąd przysięgłych przyjmuje zazwyczaj oblicze publicznego zebrania i ma charakter kiego przed stawienia teatralnego. Wszystko obliczone jest na to, by wzruszyć, by działać na stronę uczuciową, by stworzyć atmosferę teatralną. W Anglii w sali sądowej nie ma miejsca na emocję. Wszystko toczy się pod znakiem abstrakcji intelektualnej i precyzyjnej analizy faktów. Odnosi się często wrażenie naukowych wywodów, czytelny wymiany poglądów między kaptanami kościoła prezbiterjanów.

W Ameryce inaczej. Panuje tu wybitna atmosfera cyrkowej areny. Oskarżony gra rolę rozpuszonego byka, na którego szyję zarzuć chcą prokuratorzy swe łąso, podczas gdy obrońcy rzucają się między torreadorami a ofiarą. Wszystko to posiada tempo przyspieszone i nosi na sobie piętno sensacji, dziwnie podobne do powieści kryminalnej, czy też do gangsterskiego filmu. Francuzi wzruszają, Anglicy dyskutują, Amerykanie uderzają. Wielką rolę odgrywa tu sugestia, cel uświęca środki, a celem jest zawsze: wyrzucić gwałtowne wrażenie i mieć ostatecznie słowo. W pewnej mierze jest każdy większy proces amerykański tylko publicznym odtwarzaniem popełnionej zbrodni. A ponieważ Amerykanie są doskonałą publicznością, przeto dają się oni złapać łatwo na wędkę chwilowej sensacji. Tej publiczności można zaimponować tylko przez pobudzenie jej ciekawości, to znaczy przez wydobywanie na światło dzienne coraz to nowych i coraz bardziej frapujących incydentów i sensacyjnych szczegółów.

Ta kalejdoskopowa gra psychologiczna oszałamia, w najściślejszym tego słowa znaczeniu, przysięgłych, a ponieważ werdykt musi być wydany jednogłośnie, można sobie wyrobić pojęcie o skuteczności tego rodzaju metody.

Wystarczy tylko rozszytywać się w amerykańskiej prasie ostatnich tygodni i przypatrzeć się bliżej artykułom poświęconym procesowi w Flemington. Dziś widnieje na pierwszej stronie olbrzymi nagłówek: „Sprawa Hauptmanna wydaje się beznadziejną”, a jutro na tej samej pierwszej stronie pod tym samym olbrzymim nagłówkiem czytamy: „Umacnia się przekonanie o niewinności Hauptmanna”. Niemalą rolę w tem wszystkim odgrywa obecność na sali rozpraw żony Hauptmanna, która ulega coraz to nowym sentymentalno-placziwym wybuchom. Amerykański drobnomieszczanin jest na to niezwykle wrażliwy. Wzruszają go niezmiernie fotografie dziecka oskarżonego, które ciągle pojawiają się w prasie, a nawet sam oskarżony Hauptmann, którego gazety opisują pod coraz innym aspektem. Dopiero wieczorem był on „mrukiwym i złośliwym”, a już nazajutrz rano wydawał się „niezdolnym do popełnienia takiej zbrodni.”

Najzaciętszym przeciwnikiem Hauptmanna jest Lindbergh. Nie w tym sensie, jakoby Lindbergh dostarczał przysięgłym wciąż nowych przytłaczających dowodów winy tego niemieckiego cieśli, lecz sama jego osobi-

stość i legenda, która się dookoła jego osoby wytworzyła, jego tytuł „narodowego bohatera” narzuca masom uczucie zemsty: Jest nie do pomyślenia aby ten Parcial miał tyle przecierpieć, a wkońcu nie zostać pomszczony.

Ciekawym lecz niemniej tragicznym jest los tego człowieka. Licząc lat 25, ten „szalony lotnik” staje się bohaterem amerykańskiej epopei narodowej. Nietylko zresztą Ameryka, ale świat cały uwielbia i cześci tego młodego boga. W Meksyku jest on gościem amerykańskiego ambasadora Dwighta Morrow'a. Jego ekscelencja, człowiek o niezwyklej fortunie i ojciec dwóch córek, dowiaduje się, że oficjalne sfery Waszyngtonu byłyby szczęśliwe, gdyby Lindbergh stał się jego zięciem. Ojciec mówi o tem ze swymi córkami. Jedna jest tym projektem wprost zachwycona, druga przyjmuje go ozięble i odpowiada:

— Cóż ja właściwie pocnę z tym lotnikiem? Co najwyżej nauczy mnie latać.

A mimoto wszyscy troje decydują się, że uznają za słuszny wybór samego Lindbergha. Lecz którą on wybierze? Zakochaną czy obojętną? Któż to potrafi przewidzieć?.. Niezmiernie ciekawą jest zresztą ta rodzi-

„Winny“!



Na zdjęciu obraz, który zwyczajem amerykańskim przygotowywany był „zawczasu” w przewidywanym skazaniu Hauptmanna. Przedstawia on Hauptmanna w kajdankach, nad nim napis „guilty” (winny), a na dalszym planie prymitywnie zobrażoną scenę porwania dziecka.

na Morrow. Jeden syn postradał zmysły, a wkrótce potem umiera ojciec w tajemniczych okolicznościach. Zdaje się, jak gdyby fatum jakieś ciążyło nad nimi i nad wszystkimi tymi, którzy się do nich zbliżają... Nawet — a raczej: zwłaszcza — nad Lindberghiem.

Już po fotografiach można wyczuć, jak szybko ten beztronski młodzieniec stał się dojrzałym i zatroskanym człowiekiem. Wydaje się, jak gdyby sława przytłaczała go swoim ciężarem. I zapewne nie jeden raz żałował tych szczęśliwych chwil, kiedy prowadził skromne, spokojne życie przeciętnego pilota. Bo kiedy, wrócił z bezowocnych poszukiwań za swym zaginionym synem, pełen bezgranicznej rozpacz, pierwsze jego słowa jakie wyrzekł do żony brzmiały:

— W jakiej mrowisko nieszczęść wpędził mnie ten nieszczęsny lot przez Atlantyk!

A teraz ów przykry proces! Któż powie- dzieć potrafi, czy Hauptmann naprawdę na

Dr. med. Jakob Geller

Lekarz szpitala św. Łazarza, b. lekarz oddz. w e w n. szpitala OO. Bonifratów ord. od 3-5

Kraków, Wolnica 12a tel. 116-76
Analizy lekarskie

Hela Goldberg

Nowy Sącz

Pinkas Rosner

Jasio

zaręczeni w lutym 1935

osobnych zawiadomień nie wysyła się

Pola Zahler

Kraków

Bernard Wichnel

Zembrzyce

zaręczeni w lutym 1935

Z okazji zaręczyn p. Rywy Teichthalówny z p. Jeremiaszem Hollesem z Rzeszowa gratuluje najserdeczniej

1188g

PERSONEL fmy Izak Teichthal-

Z okazji zaręczyn naszej członkini p. Feigi Knobloch z Mielca z WP. Hermanem Türkieltaubem z Tarnowa składamy najserdeczniejsze życzenia

הנו לבנית בית נאמן לחרה ועבודה בארץ מולדת

ORG. MIZRACHI W MIELCU.

למזכירי הנאמן הכר מרדכי יונה רוזנפלד ליגלי בואו כנרית הארוסין את העלמה מרת פנינה זינגר מאוכספשיקי הלנה ברבה מול טוב מי יתן ותובה לכסס את עתידך בארצנו העברית הבנית ועד החרבות' ומועצת המורים בדוכרומיל

karę śmierci zasłużył?

Niema przeciw niemu żadnego faktycznego dowodu. Są tylko poszlaki. I jakie! Drabina, która dla oskarżenia stała się jednym z głównych dowodów winy, nie świadczy o niczem. Wprost przeciwnie. Znaleziono ją opartą o mur, ale jej nogi były ledwo obłoczone. Zaś teren, na którym się znajdowała, był tak dalece bagnisty, że pod wpływem ciężaru ludzkiego ciała musiałaby być głęboko pograżać się w błocie. W dodatku ta nieszczęsna drabina skonstruowana była w ten sposób, że niektórzy znawcy twierdzą stanowczo, że wogóle ciężaru ludzkiego ciała nie mogłaby wytrzymać.

Pozostała zatem hipoteza uprowadzenia dziecka od wewnątrz. A czy samobójstwo służącej Lindberghów nie popiera wyraźnie tej hipotezy?

Wkońcu jeszcze jednak postać: Dr. Condon, który robi wrażenie czasami bohatera wziętego żywcem z opowiadań E. A. Poego, a czasem znów, zaczerpniętego z podręcznika psychiatrii. Inteligentny i dziecinny, śmieszny i niezgrabny, odgrywał rolę, która od samego początku okryta była mgłą tajemniczości. Coś tu jednak nie w porządku, skoro na anons zamieszczony w jednym z dzienników wychodzących w podmiejskiej dzielnicy Nowego Yorku, Brons, otrzymał on odpowiedź natychmiast, podczas gdy wszystkie apele samego Lindbergha oraz radja amerykańskiego nie osiągnęły żadnego rezultatu.

Być może, że Hauptmann istotnie zna pewne tajniki tego misterjum, ale wydaje się też rzeczą całkiem pewną, że Condon mógłby również coś o tem powiedzieć.

Kto wie zresztą, czy nie więcej od samego Hauptmanna... (h)

Hauptmann pozuje na „bohatera“

Flemington, 15. 2. PAT. „Jeśli mam pójść na krzesło elektryczne, to uczynię to po męsku” — oświadczył wczoraj wieczorem Hauptmann. Gdy go zapytano, czy przyznał się do winy, odpowiedział, że gdyby był winien, to przyznałby się przed kilkoma miesiącami, by zaoszczędzić swej żonie i dziecku przykrości. Hauptmann utrzymuje wciąż, że jest niewinny.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dzennika“

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Mateusz Mieses

Pokrewieństwo aryjsko-semickie wedle najnowszych badań

Istnieją języki różnego typu i charakteru strukturalnego. Nauka, klasyfikująca języki wedle istotnych znamion konstrukcji zna systemy lingwistyczne, fleksyjne, aglutynacyjne, monosylabiczne, polysyntetyczne. Języki aryjskie są typu fleksyjnego, pozatem do tego samego typu są przynależne tylko jeszcze języki semickie, z tem, że samogłoski posiadają tutaj charakter płynny, co zresztą można czasem przy infleksji stwierdzić nawet w niektórych nowszych językach aryjskich.

Ze stanowiska struktury językowej są ocale niebo bardziej aniżeli Semici oddaleni od Aryjczyków, owi wcale liczni niearyjczycy Europy co do których obcości rasowej ze loci czystości aryjskiej zazwyczaj milczą: tak n. p. Węgrzy, Finlandczycy, Estończycy, Baskowie w Pirenejach, Turcy, Tatarzy. — Niearyjczykami o typie językowym niefleksyjnym byli też przodkowie dzisiejszych Toskańczyków i Tyrolczyków, Etruskowie, oraz też protoplaści dzisiejszych mieszkańców Hiszpanji, Portugalji i zachodniej Francji Iberyjczycy i Akwitaniacy. Na obszarze gdzie dziś dźwięczy mowa wielkorosyjska, rozlegały się w średniowieczu języki ugrofińskie.

Jest rzeczą jasną, że oba typy językowe fleksyjne semicki i aryjski osamotnione na całym globie ziemskim, musiały ongiś posiadać wspólny punkt wyjścia, pochodzić z tego samego źródła, tkwić korzeniami w tej samej pramacierzy, tem bardziej że ich drogi tak często się krzyżowały w dziejach i spośród wszystkich ludów świata, tylko narody przynależne do tych obu grup stworzyły to, co my nazywamy kulturą ludzką par excellence. Wszelkie kultury innych ras i grup językowych mogą nas interesować ze stanowiska etnograficznego, porównawczego, ale istotnej, absolutnej wartości nie posiadają.

Pierwszy uczony, który stworzył termin języków indo-aryjskich, Tomasz Young, zaliczał do języków indoaryjskich i języki semickie. Pokrewieństwo substancjonalne obu grup narzucało się na pierwszy rzut oka. — Schlegel, właściwy twórca lingwistyki indogermańskiej uważał w swych „Odczytach o filozofji języków” (Vorlesungen über die Philosophie der Sprachen) pokrewieństwo aryjsko-semickie za rzecz zrozumiałą przez się. Kilkadziesiąt lat później wystąpił wybitny filolog niemiecki Lepsius z tezą pokrewieństwa Semitów i Aryjczyków. Z początkiem drugiej połowy 19 wieku Rudolf von Raumer działał jako niestrudzony bojownik idei wspólnoty pradžiejowej obu tych rodzin językowych. Kruszyli swe kopje w dalszym ciągu przez cały 19 wiek liczni wybitni językoznawcy, badacze miary wcale nie powszedniej jak n. p. Herman Grotenmeyer, Friedrich Delitzsch, Mac Curdy, Raoul de la Brosse, Nöldeke, Abel i w. in. Z początkiem 20 wieku Duńczyk Hermann Möller w kilku specjalnych studjach bronił tezy, że Semici i Aryjczycy wyrosli z tego samego pnia i stanowią w szerszym znaczeniu wspólnotę rodzinną.

Prawspólnotę semicką aryjską zwalczała jednak większość filologów z Wilhelmem Humboldtem, Ernestem Renanem, Fryderykiem Müllerem na czele. Ogół inteligencji siedł długi czas za większością zajmującą

stanowisko negatywne w kwestji prapokrewieństwa semicko-aryjskiego. Podręczniki historyczne filozoficzne, dziełowo kulturalne rasologiczne nie referują wcale o tezie mniejszościowej. Arjo-Semici jako pradžiejowa jedność to herezja, co do której oficjalni mędrcy zachowują milczenie.

W czwartym rozdziale swego dzieła niemieckiego p. t. Der Ursprung des Judentums (Berlin 1923), poświęciłem kilkanaście stron zagadnieniu pokrewieństwa aryjsko-semickiego, cytując przy tem pokaźną literaturę tego przedmiotu ignorowaną przez mandarynów. Franciszek Smolka, docent uniwersytetu lwowskiego, w swej obszernej recenzji książki mej, którą zamieścił w Kwartalniku Historycznym w r. 1930, zresztą życzliwej, zarzuca mi, że cytowane przezemnie głosy uczonych wypowiadających się za wspólnotą pradžiejową arjosemicką, są starszej daty. Zarzut sam przez się nieścisły, gdyż padają i nowsze głosy. Przedstawiciele wykształcenia humanistycznego razi idea pokrewieństwa z parantelą żydowsko-semicką.

Opozycja mandarynów jednak rzeczywistości nie jest w stanie zmienić. Idea wspólnego pochodzenia systemu językowego Semitów i Arjów zyska mimo wszystko wciąż więcej zwolenników wśród uczonych. Proces zamiany mniejszości na większość mimo potęgującego się antysemityzmu rozpoczął się od parunastu lat. Już w r. 1917 zamieścił znany lingwista niemiecki (nieżyd) Bergstrasser w swej przeróbce sztandarowej gramatyki hebrajskiej Geseniusa, niezwykle popularnej w sferach kleru protestanckiego w Niemczech jako pewnik naukowy, tezę o wspólnym prapniu semicko-aryjskim.

Niedawno w r. 1933 wydał uczony francuski Michel Honnorat książkę pod tytułem „Demonstration de la parenté des langues indo-européennes et semitiques” (Udowodnienie pokrewieństwa pomiędzy językami europejskimi a semickimi), w której syn pogodnej, jasnej, słonecznej Francji stara się wykazać w tych ciężkich czasach zmierzchu Europy, że pomimo różnic w formach deklinacyjnych i konjugacyjnych, pierwiastek leksykalny w obu tych systemach językowych jest ten sam. Honnorat zdołał wyłowić nie mniej jak 8000 tematów, źródłosłów wyrazowych identycznych wspólnych językom aryjskim i semickim. Honnorat znaczną część swych przykładów przytacza z języków aryjskich wysuniętych najbardziej na zachód od Semitów, ze skarbcza idiomów celtyckich Irlandji i Bretanji. Niektóre analogje są frapujące, chociaż częściowo już znane skądinąd. Em — matka w hebrajskiem, w aryjskiem Amma, Ma-ter, Ab ojciec po hebrajsku, Avus, przodek po łacinie, w gotyckiem Avo, w celtyckiem Abh. Paras — koń po hebrajsku, parasu w Sanskrycie. Erez — ziemia po hebrajsku, ard po arabsku, w języku niemieckim Erde; Szemesz słońce po hebrajsku, w celtyckiem samh; Lebana — księżyc po hebrajsku po celtycku Lwana, po łacinie luna itd.

U nas w Polsce ogłosił Jakób Händel w tym samym roku ciekawe studjum o pokrewieństwie języków aryjskich ze semickimi w czasopiśmie Eos, wychodzącym pod redakcją filologów tej miary co Zieliński i Gańszyniec. Händel na ten sam temat pisał już zresztą jeszcze w r. 1912 i w r. 1929 opierając

się we wielkiej mierze na cytowanym już zwyż Moellerze. Händel traktuje problem pokrewieństwa z pewną systematyką, wykazuje n. p. jedenaście greckich wyrazów z końcówką „as”, wszystkie rodzaju nijakiego, które posiadają swe odpowiedniki w językach semickich, podaje on ponadto czterdzieści siedem wyrazów znajdujących się w różnych językach semickich (jużto w asyryjskim jużto w hebrajskim, jużto w abisyńskim języku zwanym fałszywie etjopskim), które występują również w języku starogreckim, w sanskrycie, u starożytnych Germanów, u Słowian w starocerkiewnym idjome, u Litwinów. Przypadek onomatopeia, wykluczone. Większość tych analogij znana zresztą fachowcom ze starszej literatury w tym przedmiocie, ale znajdują się też niektóre nowe odkrycia, które świadczą o bystrości autora. Händel uważa możliwość późniejszej wędrówki odnośnych wyrazów za nieprawdopodobną i przyjmuje przeto, że koniecznie musiało pierwotnie istnieć wspólna krynica dla obu tych grup językowych. Jeżeli hebrajski Ikkar - staroindyjski Akra - grecki Agros, łaciński Ager zgadzają się ze sobą, jeżeli hebrajski Jadoa ma swój odpowiednik w staroindyjskim Veda, greckiem Oida, słowiańskim Wiedzieć, gdzie może być mowa o przypadku?

Rasolodzy w ostatnich latach zaakceptowali również tezę wspólnoty pradžiejowej rasy nordyckiej, z której ongiś języki aryjskie wzięły swój początek wedle opinji dziś rozpowszechnionej, z rasą orjentalną twórczynią języków semickich. Prawda zmusza przeciwników na kolana. Widzimy uznanie tej wspólnoty wyraźnie w sztandarowym dziele naukowego rasizmu Rassenkunde des jüdischen Volkes Hansa F. K. Günthera (Monachium 1931).

Powstaje teraz kwestja, jak taka kapitulacja da się pogodzić z antysemityzmem? W jaki sposób przy uznanej wspólnotie substancjonalnej obu tych rodzin językowych alias ras, możliwym jest trwanie nienawiści zasadniczej, żywiołowej, absolutnej, nieubłaganej do Żydów? Omówimy tę kwestję psychologicznie bardzo ciekawą w osobnym artykule.

Wśród nowych książek

Niemcy konsumują nie tylko demagogię, ale i... żelazo

Że Niemcy są obecnie doskonałymi konsumentami demagogji, wszyscy wiedzą. Zresztą wykazał to jeszcze raz Alfred Kerr w swej książce, wydanej przed kilku tygodniami p. t. „Die Diktatur des Hausknechts”. Jest to książka, którą każdy z rozkoszą przeczyta, bo przedewszystkiem pisana jest stylem błyskotliwym, pełnym fajerwerków i nie spodzianek językowych, a pozatem operuje dość dużym zasięgiem obserwacji. Z dumą może się Kerr powołać na to, że on był jedynym w Niemczech publicystą i literatem, który jeszcze przed wojną w rozmowie z dziennikarzem francuskim, zwiędzającym Niemcy, wrócił uwagę Europy na Niemcy, jako zarzewie przyszłej wojny. Wszyscy politycy jak i literaci zapewniali wówczas dziennikarza francuskiego, że Niemcy chcą pokoju — jedyny Kerr wyraził opinję, że Niemcy są par excellence narodem wojowniczym. A potem — gdy nastąpiła republika weimarska, Kerr wygłaszał w radjostacji berlińskiej cały szereg pogadanek, w których dzwonił na trwogę i alarmował niemiecką opinię publiczną o zagrażającym republice niebezpieczeństwie ze strony żywiołów, któ-

re nigdy nie pogodzą się z pokojem europejskim. W lapidarnych swych wierszach, odczytach radiowych, a nawet recenzjach, wskazywał stale na typ „landsknechta”, który jest groźnym wrzodem na organizmie społeczeństwa niemieckiego. Wybuch hitleryzmu w Niemczech nie był też dla niego żadną niespodzianką, niespodzianką dla hitleryzmu była ucieczka Kerra z granic. Ale emigracja nie zlamala go na duchu, nie uczynila z niego puszczyka, lecz spotęgowała tylko jego witalizm życiowy. Kerr pozostał sobą, tj. człowiekiem pełnym werwy, temperamentu, zdolnym do śmiechu i do uśmiechu. Tylko człowiek, który umie się śmiać i uśmiechać, nie popada w ponury fanatyzm, chociaż głęboko może nienawidzić. A że Kerr umie nienawidzić, świadczy jego anatema, jego namiętna filipika przeciwko dawnemu przyjacielowi, Gerhartowi Hauptmannowi.

Niezawsze zgodzić się można z jego konkluzjami bardzo problematyczną rzeczą wydaje się nam np. nawoływanie do wojny prewencyjnej przeciwko Niemcom. Przedewszystkiem świat wojny nie chce, a wojna w każdej postaci jest katastrofą dla ludzkości, a powtóre taka wojna prewencyjna wzmocniłaby tylko potęgę trzeciej Rzeszy. Mistycyzm hitlerowski musi się sam w sobie zalać, musi niejako przeżyć siebie samego, a wojna dodałaby mu tylko sił do życia.

Nie zgadzając się więc ze wszystkimi konkluzjami Alfreda Kerra, musimy jednak przyznać, że ten zbiór artykułów krótszych i dłuższych, przeplatanych wierszami, więcej nam mówi o trzeciej Rzeszy, niż niejedna naszpikowana cyframi statystycznymi rozprawa naukowa. Demonstruje nam przede wszystkim tę prawdę, że Niemcy we wysokim stopniu konsumują demagogię i — żelazo. O tem, że Niemcy konsumują demagogię poucza nas Kerr, a jeśli ktoś ciekaw, ile konsumują żelaza, niech sięgnie do statystyki, która dostarczy mu cyfr przerażająco fantastycznych.

M. K.

„Życie zaczyna się po czterdziestce“

Książka Waltera B. Pitkina, profesora uniwersytetu amerykańskiego Columbia (wydana w tłumaczeniu polskim p. Pauli Lamowej, nakładem Trzaski, Ewerta i Michalskiego) zainteresuje przede wszystkim mężczyzn, bo kobiety konsumują więcej czasu, tak, że kobieta po czterdziestce jest zaledwo po trzydziestce. My mężczyźni zaczniemy się teraz z dumą przyznawać do 40-tki, wszak życie zaczyna się po 40-tce. Do 40-tki są przygotowania do życia, a po 40-tce człowiek staje się mistrzem i na podstawie bogatego zapasu doświadczenia zaczyna sobie dopiero życie urządzać.

Dowiadujemy się więc, że wielu ludzi zdolnych, a nawet genjuszów, zaczęło swoje życie późno. Tycjan nie miał za młodu żadnego znaczenia. Sława jego zaczęła się dopiero po 40-tce i od tego czasu genialny talent malarza rozwijał się do 70-go roku życia. Józef Conrad mając lat 39 wydał swoją pierwszą książkę, która zapewniła mu sławę. Wogóle, zdaniem Pitkina, człowiek mądry rozwija się później, a głupcy prędko wymierają. A nawet kiedy żyją, są też tylko trupami żywymi...

Ale jak żyć, by móc o sobie powiedzieć, że życie zaczyna się dopiero po czterdziestce? Chodzi poprostu o to, by należycie gospodarować energią życiową, której pięć rodzajów odróżnia autor. Człowiek mądry nie prowadzi rabunkowej gospodarki swej energii, lecz postępuje tak, by zastosować pracę i rozrywkę do wieku. Takich ludzi mądrych nie spotyka się wielu, bo przeciętnie uczymy się nowego trybu życia od dekady do dekady, dlatego ludzie głupi wcześniej umierają, a człowiek mądry po 40-tce ma tę nagrodę, że nie spotyka bardzo wielu ludzi głupich.

Naturalną

WODĘ KARLSBADZKĄ-MÜHLBRUNN

dostarcza aptekom i drogerjom:

„SANITAS“

Kraków, ul. Dietla 105, tel. 115-05. 2385

Najważniejszą jednak rzeczą jest należyte wychowanie dzieci. Nie trzeba wierzyć psychoanalitikom, którzy twierdzą, że wiek dojrzalszy jest przeznaczony do spełnienia marzeń dzieciństwa, albowiem marzenia dzieci szybko się zmieniają. Kto chce zacząć żyć po 40-tce i zachować pełne zdrowie do lat 70-ciu, ten musi zacząć myśleć o tem mając lat 10 — pisze autor. Nie jest bowiem prawdą, że świat należy do młodych, bo młodość stwarza tylko świat fantazji, świat zaś męskiej dojrzałości stwarzamy dopiero po czterdziestce. Dziś, gdy żyjemy w okresie kryzysu i bezrobocia, utrzymać się może na powierzchni tylko człowiek, który nie zasklepia się w jednym zawodzie, który nie jest niewolnikiem pracy. Trzeba młodzież tak wychowywać, by zdolną była do zmiennych warunków egzystencji, a to stać się może przez opanowanie kilku zawodów. Najważniejszym zadaniem wychowania jest wypalenie rutyny i spotęgowanie inicjatywy.

Kronika literacka

ZGON PISARZA ŻYDOWSKIEGO Z. LEWINA. Onegdaj zmarł w Nowym Jorku w 57 roku życia znany literat żydowski Z. Lewin. Zmarły urodził się w małym miasteczku obok Kowna i w 17-tym roku życia wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie był przez 35 lat zecerem „Forwertsu”. Lewin ogłosił przeszło 300 opowiadań, szkiców, nowel, jednoaktówek na łamach prasy amerykańskiej. Jego jednoaktówka „Poezja i proza“ otrzymała nagrodę na konkursie Związku literatów żydowskich im. Perca w Nowym Jorku, a następnie przetłumaczona została też na język angielski. Jako książki wyszły też w kilku wydaniach.

NOWE DZIEŁO W. NATANSONA. Znany filozof i publicysta żydowski W. Natanson ogłosił w Chicago nowe dzieło pt. „Na marginesie rewizji myśli radykalno narodowej”. Natanson jest autorem gruntownego dzieła o Spinozie i przetłumaczył na język żydowski jego „Etykę“.

15-LECIE ŻYDOWSKIEGO TEATRU ARTYSTYCZNEGO W MOSKWIE. W Moskwie zaczęły się uroczystości związane z 15-leciem Żydowskiego Teatru Artystycznego, którego pierwszym kierownikiem i reżyserem był jak wiadomo Aleksander Granowski. Uroczystą premierą jest „Krol Lear“ Szekspira w przeróbce i inscenizacji Dobruszyna.

MISTYFIKACJE, KTÓRE PRZYNOSZĄ SZKODĘ TEATROWI ŻYDOWSKIEMU. W tych dniach przybył do Wilna znany aktor żydowski Rudolf Zaslawski. Wybitny ten artysta, którego występ i u nas w Krakowie cieszyły się przed kilku laty dużym powodzeniem zwiedził w ostatnich latach prawie pół świata. M. in. opowiedział, że w Paryżu a następnie w Nicei zobaczył raz na ulicy wywieszoną plakaty o występach sławnego aktora żydowskiego Jakóba P. Adlera, który, jak wiadomo, zmarł przed kilkunastu laty. Zaslawski był ciekaw, jak artysta gra po śmierci i udał się na przedstawienie, lecz doznał srogiego rozczarowania, albowiem przekonał się, że nazwiska jednego z największych aktorów żydowskich nadużył zwykły szarlatan, niejaki Zytomirski. Tensam aferyzista wystąpił też jako sławny aktor żydowski Ben-Ami, korzystając z tego, że publiczność żydowska nie wie o tem, że Ben-Ami stale przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie występuje też w teatrze angielskim. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tego rodzaju szantaże szkodzą tylko teatrowi żydowskiemu. Coś podobnego wydarzyło się też onegdaj w Wilnie, gdzie żydowska prasa przyniosła wiadomość o występach „gwardji żydowskich aktorów”, składających się rzekomo z 10 gwiazd. Okazało się, że temi „gwiazdami“ byli aktorzy drugo i trzeciorzędni. Związek Żydowskich Artystów w Polsce powinien ostro wystąpić przeciwko tego rodzaju mistyfikacji.

LEW TROCKI PISZE BIOGRAFJĘ LENINA. Trocki, przebywający, jak wiadomo, we Francji, pracuje obecnie nad biografją Lenina, która ma wyjść w kilkunastu językach.

ANGIELSKI PRZEKLAD KSIĄŻKI O DZIERŻYŃSKIM. W języku angielskim ukazała się monografia Ronikera o Dzierżyńskim.

PRZECIWKO SEX APPEALOWI WE FILMACH. Jak wiadomo, kinoteatry angielskie nie mogły do niedawna wyświetlać filmów w niedzie-

Tak pisać może tylko prawdziwy Amerykanin, chociaż i dla Ameryki jest książką prof. Pitkina tylko utopją, wszak w Ameryce podział pracy zmechanizował zupełnie człowieka, czyniąc z niego przedłużenie maszyny. W każdym jednak razie ta książka profesora amerykańskiego, którą początku traktujemy jako żart, jest bardzo ciekawym dokumentem mentalności amerykańskiej.

Pobudza też do myślenia a w tem polega jej cały urok. Jest pozatem ciekawym przyczynkiem do tak modnej obecnie w psychologii nauki o fazach w życiu człowieka. Przy pominam tutaj książkę prof. Charlotty Bühler, którą przed kilku miesiącami omówiłem na łamach „Nowego Dziennika”. I p. Charlotta Bühler twierdzi, że piękno życia nie tkwi głównie w młodości. Każda faza życia ma swoją mądrość a trzeba tak żyć, by, żyjąc, spełniać swoje życie jako zadanie życiowe. Jest to może tylko marna pociecha dla udzi po czterdziestce, ale w gruncie rzeczy — óż im innego pozostaje? Zresztą faktem est, że w młodości jest się sportowcem we wszystkich dziedzinach życia, a mistrzem staje się człowiek dopiero — po 40-tce.

M. K.

lę. Na żądanie właścicieli kinoteatrów Izba gmin przyjęła uchwałę, wedle której miasta angielskie miały same rozstrzygnąć, czy wolno w niedziele wyświetlać filmy. W rezultacie dwie trzecie gmin angielskich wypowiedziały się za wyświetleniem, a jedna trzecia przeciwko wyświetlaniu filmów w niedzielę. Onegdaj zabrał głos w radjostacji londyńskiej G. B. Shaw, który omówił stanowisko niektórych gmin, które dopuszczają wprawdzie filmy w niedzielę, ale nie zezwalają na filmy ze sex appealem. Shaw jest zdania, że tego rodzaju stanowisko jest niedopuszczalne. Przeciwno opinii Shawa wypowiedziała się anglikańska „The Day Observance Society”, która wystosowała list do radja angielskiego z protestem przeciwko prelekcji Shawa.

NOWE DZIEŁO SELMY LAGERLOEFF. Nowe dzieło Selmy Lagerlöf zatytułowane jest „Midi”. Bohaterką jest garbata dziewczyna, która za swe życiowe zadanie uważa miłość człowieka i pomoc wszystkim ludziom znajdującym się w opresji. Bohaterka miłością obejmuje też i zwierzęta.

ANDRE GIDE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. W Paryżu odbyła się onegdaj jedna z najciekawszych akademij. W obecności Andre Gide'a wystąpili pisarze wszystkich kierunków prawicowych z oskarżeniem pod adresem znakomitego pisarza francuskiego. Korowód mowców zaczął znany literat prawicowy Massis, a potem głos zabrał głośny pisarz katolicki Mauriac, w obronie zaś Gide'a wystąpił Jean Geheno. Mauriac i Massis zarzucali Gide'owi, że jego oświadczenie się za Rosją sowiecką jest w niezgodzie z całą jego dotychczasową twórczością. Wszystkim mowcom odpowiedział Andre Gide, oświadczając, że dotychczasowa jego twórczość była zawieszona w próżni, a dopiero w ostatnich latach znalazł „grunt pod nogami”. Akademię zamknął Mauriac, który oświadczył, że aczkolwiek stoi na bieżącej przeciwległym, żywi jednak dla Gide'a uczucie głębokiej czci i wdzięczności. Ciekawa ta akademija jest dowodem wysokiej kultury francuskiej i zaszczyt przynosi wybitnym literatom francuskim.

(—si).

NAGRODA ZA NAJLEPSZY REPORTAŻ 1934 R.

Doroczna nagroda tygodnika paryskiego „Gringoire” za najlepszy reportaż została przyznana znanemu paryskiemu podróżnikowi, Marcelowi Griaul, za serję artykułów pt. Flambeurs des Hommes. Dziwnym zbiegiem okoliczności nagrodzony reportaż odnosi się do Abisynji, którą Griaul przemierzył w całej jej szerokości. Griaul odbył też niedawno podróż przez Saharę i Sudan. Sławę zdobył sobie Griaul przebyciem niesłychanie ciężkiej trasy podwzrotnikowej, Dakar - Dshibutti, przemierzając Afrykę z zachodu na wschód. Griaul uważany jest we Francji za najlepszego podróżnika - publicystę, który bystrością obserwacji przewyższa nawet słynnego Alberta Londres'a.

ZE SPORTU



SOBOTA, 16. LUTEGO.

Kraków (293,5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadom. meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: a) koncert zespołu Adama Turmańskiego i b) dziennik południowy, 13,05 Muzyka baletowa z płyt, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Watra harcerska, 15,45 Najnowsze nagrania na płytach, 16,30 Ze Lwowa: wesola audycja dla dzieci, 17 Muzyka popularna w wyk. zespołu instrumentalnego „Studio“, 17,30 Z Warszawy: pieśni w wyk. Janiny Hoszowskiej, przy fort prof. Ludwik Urstein, 17,50 „Nowoczesne mieszkanie“ odczyt z cyklu „Dom i rodzina“ wygł. dr. Janina Feldmanowa, 18 „Co słychać w świecie“ w opr. dr. Jana Reguly, 1,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: utwory fortepianowe w wyk. Hermelina, 18,45 Z Warszawy: „Ulice i gmachy dzisiejszej Moskwy“, reportaż inż. Leonarda Tomaszewskiego, 19 Z Warsz. rep. ze stacji telef. międzymiast., 19,20 Z Łodzi: „Lask — miasto bujnego rodu“ odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“ wygł. p. Roman Merson, 19,30 Z Warszawy: krótki recital wiolonczelowy Michalowicza Tadeusza, przy fort. Ludwik Urstein, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Transm. z Wiednia: „Śpiew, taniec i śmiech“ — potpourri wiedeńskie w układzie Wiktora Hruby'ego, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Z Warszawy: koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Adelina Korylko-Czapska, 21,45 Z Warszawy: szkic literacki: „Epos codzienności polskiej“ wygł. p. J. E. Skiński, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Koncert życzeń z płyt, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 Z Warszawy: Łoza Szyderców, 23,35 D c. koncertu życzeń z płyt, 24—1 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu (na krótkich falach).

Warszawa (1339,3) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18 p. Kraków, 18 Przegląd prasy roln. kraj. i zagran., 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,15—1 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. bież., 15,40 „Strażak śląski“, 15,45—18 p. Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci, 18,15—1 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Lwów jako ośrodek lecznictwa“ — dr. St. Ostrowski, 18,15—1 p. Kraków.

Łódź (224) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18 p. Kraków, 18 Płyty, 18,15—1 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 14,30 Reportaż narciarski, 15,25 Aud. wokalne dla młodzieży, 17,25 „Obrazki japońskie“, pogad. z ilustr. muz., 19,15 Reportaż narciarski, 20 „Śpiew, taniec i śmiech“ — radiopotpourri ukł. Hruby'ego, 22 Reportaż z zaw. łyżwiarskich o mistrzostwo w jeździe figurowej (tr. z Budapesztu), 22,40 Muzyka lekka

Medjolan (368,6) 21 „Norma“ — opera Belliniego (tr. z Opery Królewskiej).

Paryż (1648) 13 Koncert symfoniczny, 20 „La Chanson de Fortunio“ — operetka Offenbacha.

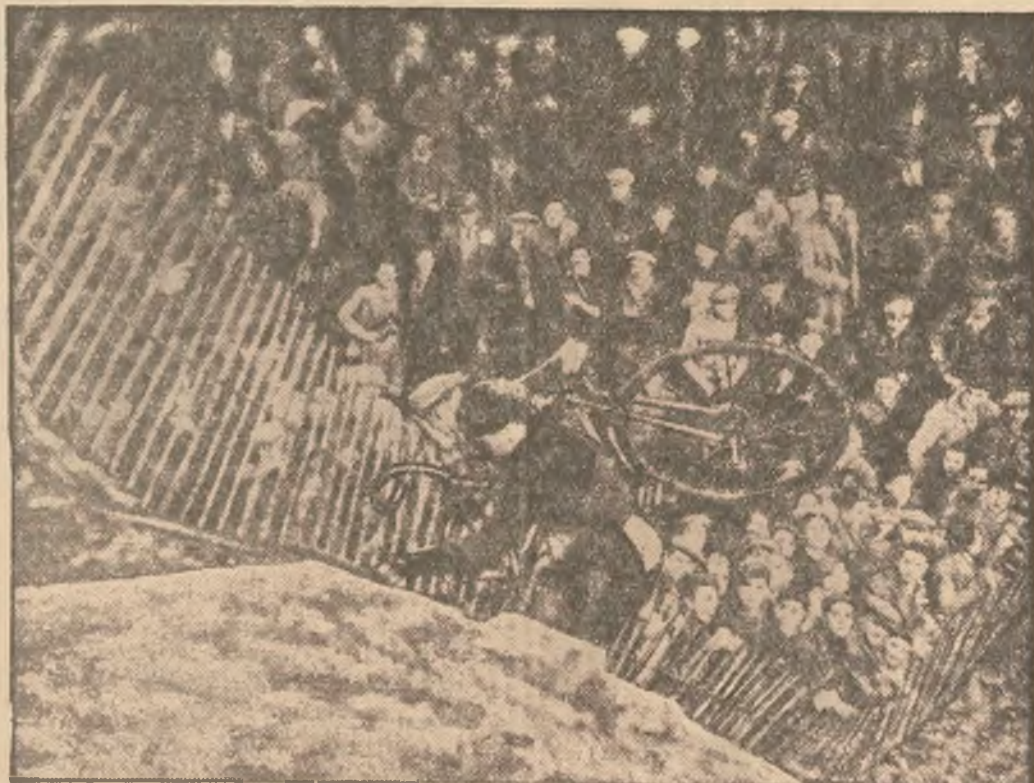
Huizen (1875) 21,40 „Palleas i Melisanda“ — dramat liryczny Maeterlincka z muz. Debussy'ego.

gu powiatowe mistrzostwa Związków Strzeleckich i Oddziałów P. W. z następującym programem: a) Bieg patrolowy ze strzelaniem 12 km.; b) bieg sztafetowy 4x2 km.; c) bieg zjazdowy z przeszkodami 5 km. Jako końcowa ocena brane będą pod uwagę wyniki wszystkich powyższych konkurencji. Równocześnie odbędą się zawody o sprawność P. Z. N. na trasie 12, 9 i 8 km. pań. Start i meta w Rynku przed Ratuszem. Zgłoszenia przyjmuje: Kom. Pow. PW. i WF. do 15 lutego.

MAKKABI (NOWY TARG) MISTRZEM PING-PONGOWYM SZCZAWNICY.

W niedzielę 10 b. m. odbyły się w Szczawnicy staraniem tamtejszego Hagiboru zawody tenisa stołowego o mistrzostwo Szczawnicy i puchar Dra Romana Hamerschlaga, który zdobyła po łatwej walce Makkabi Nowy Targ. Szczegółowe wyniki spotkań przedstawiają się następująco: Makkabi (Nowy Targ) — Hagibor (Nowy Targ 5:0; Makkabi (Nowy Targ) — Hagibor (Szczawnica) 5:0. Gra nieinteresująca, wobec bardzo słabej formy zawodników Hagiboru. — Z pokonanych podobał się Grasgrün Ch. (Hagibor, Szczawnica). Organizacja sprawna.

L. S.



W Paryżu odbyły się w tych dniach ciekawe zawody kolarskie z przeszkodami.

KOZPN prostuje fałszywą informację IKC

Od Zarządu KOZPN-u otrzymaliśmy następujące pismo:

„W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ Nr. 46. z daty piątek, 15 lutego 1935 r. pojawiła się w dziale „Kurjer Sportowy“ notatka pod tytułem „Rezygnacja gen. Monda w KZOPN-ie“.

W notatce tej podano niezgodnie ze stanem faktycznym, że powodem rezygnacji gen. Monda ze stanowiska prezesa KZOPN-u, było to, że nie godził się on z pociągnięciami niektórych członków swego zarządu, przyczem zwrócono uwagę na to, że w Związku krakowskim Piłki Nożnej panowały jakoby niezdrowe stosunki w związku z szeregiem dyskwalifikacji, nałożonych na licznych sędziów i działaczy piłkarskich.

Imieniem KOZPN stwierdzamy, że rezygnacja p. gen. Monda ma zupełnie inne podłoże, o czym

narazie nie możemy wspominać, że powody przytoczone w „Ilustrowanym Kurjerze“ nie odpowiadają temu istotnemu stanowi rzeczy, który zacydował o rezygnacji.

P. gen. Mond w piśmie do wiceprezesa KOZPN p. starosty Dra Wnęka zgłaszając rezygnację, podał: „oswiadczam przytem, że miałem pełne zaufanie do współpracującego ze mną Zarządu, specjalnie do pp. Wiceprezesów — Starosty Dra Wnęka i red. Statlera. Dziękuję przy tej sposobności obu Panom, jakoteż skarbnikowi i sekretarzowi i całemu Zarządowi za współpracę owocną dla sportu ze mną“.

Prosimy w interesie prawdy i dobra sportu o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia, przyczem stwierdzamy, że informatorzy nie mieli żadnej podstawy do określania stosunków w KOZPN-ie jako niezdrowych“.

POLSCY PINGPONGIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ W LONDYNIE TAKŻE INDYWIDUALNIE.

W pierwszym dniu indywidualnych walk pingpongowych o mistrzostwo świata w Londynie odnieśli polscy pingpongiści („Gazeta Warszawska“ pisze stale „żydowscy zawodnicy startujący w barwach Polski“ — przeciwko któremu to określeniu absolutnie nic nie mamy) dalsze sukcesy. I tak pokonał Ehrlich mistrza Belgji w 5 setach, Pohoryles pokonał również Belga Bonaventure w 3 setach, a tylko Loewenherz uległ Czechowi Svobodzie w 5 setach po bardzo zaciętej i równej walce.

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.

W dalszym ciągu turnieju hokejowego w Krynicy odbył się mecz między drużynami BEC (Niemcy)—PAC (Czechosłowacja) z wynikiem 4:0. Następny mecz między Teamem Polski i KTH nie doszedł do skutku powodu przykrew afery, a mianowicie jeden z graczy warszawskich przedłożył organizatorom przed zawodami rachunek wydatków zbyt wygórowany, którego nie chcieli uznać, wobec czego gracz ten wraz z innymi kolegami odmówił udziału w grze. Niesłychany ten postępek załatwi niewątpliwie w energiczny sposób zarząd PZHL.

ŁOCZYŃSKI ZDOBYWA MISTRZOSTWO TENNISOWE PORTUGALJI

Jak donoszą z Lizbony mistrz tenisowy Polski Tłoczyński zdobył w tamtejszym turnieju tytuł mistrza Portugalji. Obecnie weźmie Tłoczyński udział w turnieju w Porto, następnie w Beaulieu na Riwierze, gdzie walczyć będzie wraz z Hebda, Wittmanem i Tarłowskim.

PRZYWRÓCENIE STAREGO SYSTEMU W PUCHARZE DAVISA.

Drogą referendum państwowych związków tenisowych, biorących udział w pucharze Davisa, został na wniosek Austrii zniesiona tzw. runda kwalifikacyjna, polegająca na rozegraniu walk eliminacyjnych między słabszymi teamami państwowymi, z których zwycięzcy wchodziłi do głównej rundy.

wnej rundy wraz z 4-ma finalistami. Otóż od roku bieżącego walki o puchar Davisa będą odbywały się znowu wedle dawnego systemu tj. bez rundy kwalifikacyjnej w trzech serjach wedle losowania.

ZAWODY NARCIARSKIE FIS.

W Tatrzńskiej Łomnicy rozpoczęły się zawody narciarskie FIS o mistrzostwo Europy biegiem sztafetowym 4x10 km., w którym Finowie zrewanżowali się Norwegom za porażkę w Garmisch Partenkirchen. Polska zajęła zaledwie siódme miejsce za Niemcami i Czechami. Wynik sztafetowy był następujący 1) Finlandja 2,42,30 godz. 2) Norwegja 2,43,17. 3) Szwecja, 4) Niemcy, 5) CSL, 6) HDW, 7) Polska, 8) Austria, 9) Jugosławja, 10) Rumunja, 11) Lotwa, 12) Węgry. Włosi nie przyjechali, Francuzi nie startowali

ZWIĄZKI SANECZKARSKI I BOBSLEJOWY SFUZJONOWANE.

Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Saneczkowej, który odbył się onegdaj w Krynicy, postawiono połączyć Związek Saneczkarski z Federacją Bobslejową.

Krok ten uznać trzeba za posunięcie bardzo mądre, albowiem oba niezbyt zasobne i silne związki połączone razem stanowią organizację silną, posiada p. dyr. Loteczka.

Wielkie zasługi na polu połączenia obu związków

Z ruchu sportowego w Nowym Targu

W niedzielę 10 b. m. odbył się tu staraniem Wisły i Podhala na dużej skoczni w Kowańcu konkurs skoków, który dał następujące wyniki:

- 1) Beltowski (Wisła) punkt. 215,4, skoki 30,33,34 m. — 2) Bryniczka M. (Wisła) punkt. 213,6, skoki 30,5, 33,5 i 35 m. — 3, Bednarski K. (Porhale) — 4) Bolnarski S. (Podhale). — 5) Bryniczka J. (Wisła). Ogółem startowało 20 skoczków. Sędziowali pp. Sta. zosta Mgr. Fuller, Mroszczak i Bańkosz.

W dniu 17 lutego b. r. odbędą się w Nowym Tar-

DO PALESTYNY pod gwarancją wysyła bagaże i eksportuje towary najtaniej Dom spedycyjny **SZAMROTA** Kraków, Rynek gł. 32 Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe wozami meblowymi. Informacje dotyczące cła w Palestynie bezpłatnie.



REFORMA STUDJÓW LEKARSKICH W POLSCE

W Naczelnej Izbie Lekarskiej odbyło się pod przewodnictwem dr. Chodźki, posiedzenie komisji reformy studjów lekarskich w Polsce, powołanej do życia w porozumieniu z min. opieki społecznej.

Tematem obrad komisji były sprawy systematycznego przymusowego doszkalania lekarzy praktykujących dla utrzymywania ich wiedzy na odpowiednim poziomie oraz sposoby odbywania przewidzianej w ustawie przymusowej jednorocznej praktyki lekarskiej po ukończeniu studjów.

Uchwały komisji przedłożone będą zarządowi Naczelnej Izby Lekarskiej, która opracuje odpowiedni projekt.

T. O. Z.

Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę o godz. 7-mej wiecz. wygłosi staraniem Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żyd. w Polsce „TOZ” dr. Adolf Schwarzbart odczyt pt. „Hygiena nosa, gardła i uszu” (pogadanka z przeżościami). Odczyt odbędzie się w sali Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 1, 43. Wstęp 20 gr.

ODWOŁANE POCIĄGI

Z powodu słabej frekwencji podróźnych wstrzymano się od dnia 17 bm. bieg pociągów Nr. 211B i 212B, kursujących w niedziele i święta na linii Działoszycy—Zwardoń, zaś od dnia 16 bm. zarządza się w Dębicy postój pociągów pospiesznych Nr. 301 i 302.

Przyjeście i odejście poc. Nr. 301 w Dębicy o godz. 13¹¹, a poc. Nr. 302 o godz. 15²⁴.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że zapowiedziany pociąg popularny na dzień 16 i 17 lutego br. z Krakowa do Zakopanego zostaje odwołany z powodu niedostatecznej ilości uczestników.

— Z OKAZJI URODZIN SYNA DR. WIESELBERGÓW złożyli, zamiast kwiatów, na rzecz Poradni Przeciwwgruźliczej TOZu: dr. Henryk E. 40 zł, Raabowie 25 zł, inż. O. B. 10 zł, Waldowie 10 zł — razem 85 zł.

Na Dom Sierot Żydowskich przy ul. Dietla, złożyło grono znajomych dr. Wieselbergów 110 zł.

— CIĘŻKIE CZASY, nie można więc wydawać na mniej wartościowe artykuły. Dlatego każda pani domu zważać winna tylko na pierwszorzędną towar i dobroć towarów spożywczych **KNORR.** 1398x

— **ODZNACZENIE SZWEDZKIE.** P. dr. Eugeniusz Artwiński doc. U. J., ordynator szpitala św. Łazarza w Krakowie, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim orderu Gwiazdy Polarnej. P. prezydent R. P. zezwolił na przyjęcie odznaczenia.

— **2-MIESIĘCZNY KURS STENOGRAFJI HEBRAJSKIEJ** organizuje w najbliższych dniach org. „Młode Wizo”, Mikołajska 6. Zgłoszenia (hebrajstka-tów) przyjmuje się dziś od godz. 4 oraz codziennie od 8—9 wiecz.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **JASŁO.** Dziś w sobotę odbędzie się staraniem WIZO odczyt delegatki z Krakowa, p. dr. Saby Lindenbaum

— **SANOK.** W niedzielę 17 bm. odbędzie się staraniem WIZO odczyt delegatki z Krakowa p. dr. Saby Lindenbaum.

Miesiąc organizacyjny org. „Mizrachi”

W wykonaniu uchwały odbytej ostatnio krajowej konferencji org. „Mizrachi”, egzekutywa postanowiła proklamować miesiąc Adar jako „Miesiąc Organizacyjny”. Na wezwanie egzekutywy zgłosili wszyscy działacze mizrachistyczni swój akces do proklamowanej akcji i zwiędzą wyznaczona przez egzekutywę miejscowości. Wydana zostanie specjalna odezwa w języku hebrajskim i żydowskim do ludności żydowskiej przedstawiająca cel i działalność org. „Mizrachi” i nawołująca do wstąpienia w szeregi „Mizrachi”.

Wzywa się wszystkie komitety lokalne, by w myśl wysłanego okólnika podały ilość zapotrzebowanego przez nich materiału agitacyjnego oraz skomunikowali się z biurem egzekutywy w sprawie terminu przyjazdu referentów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W POLSCE ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Dziś w sobotę 16 bm. odczyta prof. dr. H. Pfeffer wyjątki z pracy „Chasydyzm w literaturze nowohebrajskiej”, na mesibie Zrzeszenia w lokalu gimnazjum, Brzozowa 5. Początek o godz. 7. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

WIECZÓR HUMORU I SATYRY

ŻYDOWSKIEJ JÓZEFA TUNKELERA

Staraniem stow. „Solidarność” odbędzie się w lokalu Stow. przy ul. Gertrudy dziś w sobotę 16-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. wieczór humoru i satyry żydowskiej znakomitego pisarza i humorysty Józefa Tunkelera. Autor wygłosi szereg humoresek, skeczów, szarż, parodji i satyr. Wstęp dla członków i gości wprowadzonych.

— **SUKCES OPERETKI W „BAGATELI”.** Wczorajsza premiera nowej operetki wiedeńskiej pt. „Król walca” była jednym wielkim sukcesem. Publiczność, która na obu przedstawieniach wypełniła teatr po brzegi, zmuszała artystów do ciągłych bisowań. Operetka posiada przepiękną muzykę, dowcipną prozę i arcyciekawą treść. Dziś początek o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

— **105 WIELKI POPIS** urządziła Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny w niedzielę 17 bm. o godz. 3³⁰ w sali Saskiej (św. Jana 6), pod kier. prez. L. Grodzickiej. Wystąpią uczniowie prof. Krzyształowiczowej — śpiew; Berkwicówny, Mar-tusiewicz, Sacewiczowej, Sasowej, Steinowej, Stolfowej — fortepjan; Steina — skrzypce; Walek Walewskiego — chór miesz. W. Kursów Naucz. Państw. (40 osób); Haburzanki — tańce szkoły rytmiki i plastyki w strojach fantast. (sola i zespoły) Bilety od 50 gr. w kasie przy sali.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Muszę być młodym”.
ATLANTIC: „Weronika” (Franciszka Gaal).
APOLLO: „Teraz i zawsze” (Skirley Temple, Gary Cooper).
BAGATELA: „Eskimo” na scenie operetka „Król walca”.
DOM ŻOŁNIERZA: „Pocałunek przed lustrem”.
MUZEMU: „Każdemu wolno kochać” (Maszyński, Dymśa) ponadto dodatki.
PROMIEN: „1002 noc” (Iwan Mozzuchin).
SLONKO: „Zdobywcy” (Richard Dix) oraz „We soly bar”.
SZTUKA: „Pojedynek ze śmiercią”.
SWIT: „Gubernator Skalfon”.
UCIECHA: „Kleopatra” (Cl. Colbert, Schildkraut).
WANDA: „Wyspa skarbów” (Wallace Beery, Jackie Cooper).

Kronika Łódzka

— **ZAKŁADY SCHLOESSEROWSKIE URUCHOMIONE.** Rokowania przedstawicieli inspekcji pracy z dzierżawcą Zakładów Schloesserowskiej Manufaktury, które trwały prawie cały dzień wczorajszy, doprowadziły do pomyślnego rezultatu i podpisania nowej umowy zbiorowej. Dziś rano wszystkie oddziały fabryki zostały uruchomione i 2.500 robotników powróciło z powrotem do pracy.

— **ZATARG MIĘDZY ROBOTNIKAMI A ZARZĄDEM FABRYKI.** W związku z zredukowaniem w zakładach firmy Krusche i Ender w Pabjanicach

BRANKA-LUX SMIETANKOWA

Czekolada zdrowia i siły!



ECHA ZE ŚWIATA

Mord — przez ukąszenie węża

Amerykańskie pisma donoszą: Dziwny wypadek zdarzył się w jednym z najwytworniejszych klubów okultystycznych. Osobistości z najwyższych sfer towarzyskich brały udział w wieczorach, urządzanych przez klub. Ostatnio w obecności wybitnego gościa, księcia Pistoji cały wieczór poświęcono wywołaniu ducha Freddy Cobblera, oskarżonego o rzekome zamordowanie swojego rywala i straconego na krześle elektrycznym. Po jego śmierci powstały pewne wątpliwości i pewne towarzystwo spirytystyczne postanowiło na własną rękę zbadać tę sprawę, przez wywołanie ducha straconego.

Wieczory klubowe rozpoczynały się zazwyczaj opowiadaniem o duchach, a skoro nastrój już był odpowiedni, uczestnicy udali się po dokonaniu specjalnych tajemniczych ceremonjach, do zupełnie zaciemnionej sali. Wszyscy biorący udział w seansach, muszą przed wejściem do głównej sali zdjąć obuwie.

Seans się właśnie rozpoczął wedle utartego rytuału, gdy nagle, jedna z uczestniczek, 24-letnia żona hrabiego Geerty, znana piękność mowojorska, zaczęła przeraźliwie krzyczeć i po kilku zaledwie sekundach padła martwa na ziemię. Zawezwany lekarz mógł tylko skonstatować śmierć, a jako powód uważał atak sercowy.

Wśród spirytystów rozeszła się pogłoska, że hrabinę zamordował duch Freddy'ego. Policja natomiast nie zadowolona z tego romantyzmu tłumaczeniem, zarządziła sekcję zwłok i okazało się, że hrabina została otruta jakąś nieznaną bliżej lekarzom trucizną.

Pozatem wyszło na jaw, że hrabia dwa tygodnie przed śmiercią żony zabezpieczył ją na pół miliona dolarów. Towarzystwo ubezpieczeniowe wraz z policją, zmobilizowało najdodolniejszych detektywów nowojorskich, którzy zaczęli szperać w życiu hrabiego. Przedewszystkiem dowiedziano się, że hrabia miał dużo długów, jeszcze z czasów kawalerskich. Podczas nieobecności hrabiego urządzono w jego willi rewizję i znaleziono w dobrze ukrytej komóreczce, klatkę, w której znajdowało się sześć małych, bardzo niebezpiecznych jadowitych węzów. Zbadano ich jad i rzeczywiście okazało się, że hrabina umarła ukąszona przez węża. Hrabiemu zarzucają, że podczas seansu skorzystał z panujących tam ciemności i położył na kolanie żony węża, który natychmiast ją ukąsił, a działanie jadu jest błyskawiczne. Opinia amerykańska z napreżeniem oczekuje rozprawy sądowej i wyroku.

50 robotników powstał zatarg między robotnikami a zarządem fabryki. Robotnicy domagali się przyjęcia spowrotem zredukowanych robotników, ponieważ jednak żądanie ich zostało odrzucone, postanowiono proklamować ogólny strejk w zakładach tej firmy. Termin rozpoczęcia strejku nie został jeszcze podany.

— **UMOWA W PRZEMYŚLE DZIANYM.** W lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja przedstawicieli związku wielkiego przemysłu działającego i robotników tegoż przemysłu. Na konferencji doszło do podpisania umowy na przeciąg 3 tygodni w wielkim przemyśle dziany, którego robotnicy przystąpili do pracy. Natomiast w przemyśle średnim i zarobkowym, którego przedstawiciele odmówili podpisania umowy, strejk trwa nadal i objął już prawie wszystkie przedsiębiorstwa.

— **O PRZEMYT Z NIEMIEC.** Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę Mendla Kaufmanna, oskarżonego o przemyt i sprzedaż cygar, pochodzenia niemieckiego. Kaufmann skazany został na 7.300 zł. grzywny z zamianą na 171 dni aresztu.

— **ZA OSZUSTWA.** Sąd grodzki skazał b. urzędnika wojewódzkiego Ludwika Sicińskiego na 6 miesięcy więzienia za oszustwa na tle wyrabiania koncesyj.

GIĘDY

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 2. 1935. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg ożywiony, nastroj panował zmienny. Przedmiotem transakcji było kilka gatunków papierów dewizowych.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. l. Bku Kraj 61, 4-proc. l. z. l. Bku Kraj. 61.

Na pogiełdzu 4-proc. Poż. m. Krakowa 47.50, 4-proc. Poż. m. Lwowa 43.50, 4-proc. l. z. TKZ. Lwów 43, 4 i pół proc. l. z. Bku Małop. 43.

Na rynku walutowym i dewizowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara słabsza. Płacono za dolara gotówkowego 5.26—5.29, czeki bankowo 5.27—5.29, Bank Polski płać za dolary 5.25—5.26. Z innych walut Londyn 25.80—25.95, Szwajcaria 171.25—171.75, Marka niemiecka 198—202, wypłata 212—212.75, Korona czeska 21.75—21.95.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA

Kraków, 15. 2. Pszenica dworska czerw. stand. 19.75—20, biała stand. 19.25—19.50, targowa stand. 18.75—19, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe 14.75—15, owies dworski stand. II. 15.75—16, targ stand. 15.50—15.75, dworski stand. I niezadyszcz. 16.25—16.75, jęczmień dworski 17.50—19.50, targowy 16.50—17, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34.50—36.50, IB 0-45-proc. 32.50—33, ID poznań 0-60-proc. 28—28.50, I razowa 0-95-proc. 25—25.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25—25.25, I gat. 0-65-proc. 24—24.25, II. gat. siłkowa po wym. 0-55-proc. 16.50—17, po wym. 0-65-proc. 14—14.50, razowa 0-95-proc. 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.50—26, otręby żytnie stand. 10.75—11, pszenne średnie 11.50—12. Tendencja mocniejsza, podaż mała, dowozy lokalne małe.

GIELDA LWOWSKA

Lwów, 15. 2. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, owsie, życie, fasoli, rzepaku, grochu, rzepiku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 15. 2. Ceny transakcyjne: Żyto 60 ton 15.50, pszenica 25 ton 16. Ceny orientacyjne: jęczmień 710—725 grml. 20—20 i jedna czw., 680—690 grml. 19—18 i pół Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 98.50. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 46.70, 46.60, 5-proc. konwersyjna 68.50, 6-proc. dolarowa 78.25 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.30, 7-proc. stabilizacyjna 72.63, 72.85, 72.75, pięciosetki 73.25. Tendencja niejednorodna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.83, Holandia 357.95, Londyn 25.83, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i pół, 5.29 i trzy ósme, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.12, Sztokholm 17, Szwajcaria 171.45, Włochy 45.05, Berlin 212.60, Madryt 72.45. Tendencja niejednorodna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.07 i pół, Nowy Jork 3.09, Bruksela 72.07 i pół, Medjolan 26.26, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.72 i pół, Berlin 123.95, Wiedeń noty 57.40, Sztokholm 77.75, Oslo 75.75, Kopenhaga 67.35, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.66, Japonja 88. Tendencja niejednorodna.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 96.50, w Paryżu fr. fr. 1970, w Zurychu dol. 72.75 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.25, Stabilizacyjna 122, Dolarowa nienotowana, Warszawska 71.625, Śląska 71.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92.25, Stabilizacyjna 122.25, Dolarowa 79, Warszawska 73, Śląska 72.50. Tendencja mocna.

Dzisiaj, sobota 16 bm. premiera w kinie „SZTUKA“ Romantyczny konflikt Wschodu z Zachodem oto to najnowsze wielkie arcydzieło sensacji i humoru! Niesłychanie ciekawe przygody detektywa-amatora w walce o miłość i majątek... O milionowy skarb ściera się dwie potężne indywidualności: bohaterki kapitan Hugh Drummond, obrońca kob. et. oraz książę Achmed, orientalny przestępca. Polowanie w Afryce! Olbrzymi pożar okrętu w dokach Londynu! Rekordowa obsada: 10000 dżentelmen. **Ronald Colman** prześliczna: **Loretta Young**, niesamowity: **Warner Oland** i w. in. — Film ten posiada bardzo emocjonującą treść. Obok momentów pełnych grozy, nie brak w nim i humoru! **Zniżki:** Dla PP. Akademików, Urzędników i Wojskowych, za okazaniem legitymacji niżki z III miejsc na I, z II miejsce na fotele! **PORANKI:** w sobotę o godz. 3-ciej popoł., w niedzielę o godz. 10 i 12-tej. Ceny miejsc od 50 groszy.

Wojska abisyńskie zajęły terytorjum włoskie

Londyn, 15. 2. PAT. Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Rzymu, iż według krążących tam wiadomości, wojska abisyńskie jakoby zajęły miejscowość Acilliare w pobliżu Ualual. Włochy miejscowość tę uważają za część terytorjum włoskiego.

Rzym, 15. 2. PAT. W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości o nowych zajęciach na granicy Somalii abisyńskiej. Miejscowość Silar w pobliżu Ualual została zajęta przez oddział abisyński, liczący 150 żołnierzy, w dniu 29 stycznia, tego samego dnia, kiedy miały miejsce zajęcia w Af-Dub Silar należy do Włoch od roku 1926. Protest włoski, złożony rządowi abisyńskiemu, dotyczy również i zajęcia Silaru.

Abisynja dąży do pokoju

Rzym, 15. 2. PAT. Abisyński charge d'affaires w Rzymie Jezus Afework na podstawie otrzymanych instrukcji złożył prasie zagranicznej oświadczenie, w którym twierdzi, że rząd abisyński nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ostatnie incydenty. W okolicach Af Dub nie są gromadzone wojska abisyńskie.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Tragedja górników

Chorzów, 15. 2. (K). Kolumna ratownicza, prowadząca pracę nad odnalezieniem zwłok zasypanych w dniu 7 b. m. górników w kopalni Matylda natrafiła dziś nad ranem na zwłoki jednego z zasypanych. Wzmożon tempo pracy i w rezultacie o godz. 10.30 rano wyciągnięto spod zwalów węgla zupełnie zmiażdżonego i już w stanie częściowego rozkładu zwłoki górnika, Bernarda Sowy. Do zwłok drugiego górnika Stefana Skuteli dotąd jeszcze nie zdołano dotrzeć. Kierownictwo akcji ratunkowej spodziewa się, że dziś w nocy uda się wydobyć drugą ofiarę tragicznej katastrofy. Akcja ratunkowa trwa już 9 dni. Jak ustalono, zwłoki Sowy leżały na odległości 7 metrów od miejsca, w którym się znajdował podczas katastrofy. Prawdopodobnie w czasie zaważenia się stropu, Sowa zdążył odskoczyć na bok, lecz spadające w dalszym ciągu zwalły węgla zmiażdżyły go.

W dniu dzisiejszym na kopalni Wolfgang Wawel w Rudzie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. — Wskutek tzw. tąpnięcia zawalił się strop ganku podziemnego, zasypując robotnika Brunona Labusia. Doznał on złamania podudzia i ogólnych ciężkich okaleczeń ciała. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala Śp. Brackiej w Rudzie.

Inż. Klott w Katowicach

Katowice, 15. 2. (K). W związku z zatargiem w przemyśle przetwórczym, do Katowic przyjechał dzisiaj główny inspektor pracy, inż. Klott z Warszawy, w celu zaznajomienia się z istotą zatargu i obecnymi warunkami gospodarczymi w tym przemyśle.

Sosnowiec, 15. 2. (K). W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja pomiędzy właścicielami nieruchomości w Będzinie „dozorcami domowymi w sprawie przedłu-

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 15. 2. Cynk dost. natychm. 1115/16, termin 123/16, cyna natychm. 228 1/4—228 1/2, termin. 224 3/4—225, Straits 229, ołów natychm. 103/16, termin. 101/2, miedź natychm. 27 1/4—27 5/16, termin. 27 1/2—27 9/16, Elektroli 30 1/4—30 3/4.

Włoskie zarządzenia mobilizacyjne, zdaniem przedstawiciela Abisynji są niezasadzone. Mobilizacja włoska nie stwarza sprzyjającej atmosfery dla toczących się w Addis Abeba rokowań, które miały doprowadzić do utworzenia komisji koncyliacyjno-arbitrażowej.

Powyższe oświadczenie utrzymane w tonie u-

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ prowadzi do regularnego wpróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. — Zalecana przez lekarzy.

miarkowanym i przewidujące utworzenie komisji koncyliacyjno-arbitrażowej komentowane jest w kołach prasowych, jako dowód pojednawczego stanowiska rządu abisyńskiego, dążącego do pokojowego załatwienia zatargu z Włochami.

Włoska komisja obrony narodowej

Rzym, 15. 2. PAT. Dziś, o godz. 16-tej Najwyższa komisja obrony narodowej zbiera się na trzecie skolei posiedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego w pałacu weneckim.

Zamiast 1 marca — 1 kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin) W dzisiejszym dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o przesunięciu terminu zeznań dla wymiaru podatku dochodowego przez osoby fizyczne i spadki wakujące, osoby prowadzące księgi handlowe i gospodarcze raz przedłużeniu terminu płacenia przedpłat z tytułu podatku dochodowego. Termin ten upływający z dniem 1 marca przedłużony został do dnia 1 kwietnia br.

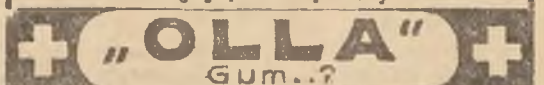
Spłonął wagon pocztowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin) W dniu 14 bm. w wagonie pocztowym pociągu pospiesznego zdążającego z Gdańska do Krakowa, gdy pociąg znajdował się na terytorjum Wolnego Miasta na linii do Tczewa wybuchł pożar. Wagon pocztowy wraz z wszystkimi przesyłkami pocztowymi spłonął.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL

z kategorii preparatyw otrzymała



na Międzynarodowej Wystawie Lekarskiej i Aptekarskiej w CLUJ (Rumunia)

zenia dotychczasowej umowy zarobkowej. Konferencja dzisiejsza została rozbita, albowiem dozorczy wysunęli kilka nowych postulatów, na co właściciele nieruchomości nie chcieli się zgodzić.

KONIEC STREJKU WŁOSKIEGO.

Sosnowiec, 15. 2. (K). Długotrwały strejk włoski na kopalni „Grodziec“ w Grodźcu wreszcie został zakończony. Dyrekcja kopalni w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wypłaciła resztę zaległości za grudzień 1934 r. Dzisiaj rano reszta strajkującej załogi opuściła teren okupowanej kopalni, udając się do domów. Najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym praca odbywać się będzie normalnie. — Dzisiaj minęło dwa tygodnie od dnia przystąpienia do strejku.

Najwspanialsze pod każdym względem polskie arcydzieło filmowe

GUBERNATOR SKAŁŁON

(Córka generała Pankratowa)

Role główne: NORA NEY, MARJA BOGDA, FR. BRODNIOWICZ, MIECZ. CYBULSKI, K. JUNO-SZA-STĘPOWSKI, A. ZABCZYNSKI. **Dziś na ekranie kinoteatru „SWIT”**

Konwencja lotnicza początkiem równouprawnienia Niemiec

Głosy prasy hitlerowskiej

Berlin. 15. 2. PAT. Komentarze dzisiejszej prasy porannej umożliwiają już w części wyrobienie sobie poglądu na główne punkty, wysunięte w odpowiedzi niemieckiej. Według urzędowego „Voelkischer Beobachter”. Niemcy gotowe są w każdej chwili przyczynić się do zabezpieczenia powszechnego pokoju (!), nie mogą jednak pozwolić na lekkomyślne traktowanie tej sprawy przez łączenie jasnego zagadnienia pokoju z niejasnymi projektami paktów. Do tych projektów dziennik zalicza przedewszystkiem plan układu naddunajskiego oraz paktu wschodniego, dopatruje się przytem sprzeczności, nazywając je „niebezpiecznymi niejasnościami” w treści komunikatu londyńskiego. Niemcy muszą pozatem zapytać Anglię, jak odbędą się przyszłe rokowania. Pakty bowiem zawierać mogą między sobą tylko państwa suwerenne, a suwerenność obejmuje również bezpieczeństwo, przyczem musiałoby być uwzględnione specjalne wymagania bezpieczeństwa niemieckiego.

„Boersen Ztg.” pisze: Dla każdej decyzji niemieckiej, wynikającej z inicjatywy anglo-francu-

skiej musi być rozstrzygającym względem na sytuację geograficzną i wojskowo-polityczną Niemiec. Dążenie do zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa odgrywa szczególnie ważną rolę w sprawie konwencji lotniczej.

„Berliner Tageblatt” zauważa, że w samem już zaproszeniu Niemiec do zawarcia paktu lotniczego tkwi uznanie prawa niemieckiego do posiadania wystarczającej obrony lotniczej.

„Germania” pisze jeszcze wyraźniej: właśnie dlatego, że konwencja lotnicza, oparta na równouprawnieniu musi z konieczności pociągnąć za sobą rozszerzenie zasady wzajemności również na inne gatunki broni. Jest ona cennym punktem wyjścia do rozbudowy planów londyńskich.

„Lokal Azeiger” przypomina, że co do planów paktu wschodniego, Niemcy ze swej strony poczyniły pewne propozycje, których jednak Francja nie uwzględniła należycie w swej nocie do Berlina. Polityka sowiecka — podkreśla dziennik, — kryje w sobie różne pierwiastki niepewności, co do których Paryż musi udzielić wyjaśnień.

Warunki śnieżne naogół dobre

Komunikat narciarski z dnia 15 bm.

BESKID ŚLĄSKI: W dolinach ciepło, odwilż, w górach mroźno, zachmurzenie bardzo silne, pada mokry śnieg, wiatry silne z południowego zachodu. Pokrywa śnieżna w dolinach mokra w górze zsiadła i wilgotna, jedynie na północnych stokach i w lesie śnieg ma charakter puchu świeżego. W górach warunki dla jazdy na nartach bardzo dobre, jedynie podejścia na stokach południowych nieco uciążliwe.

BESKID MAŁY: Warunki atmosferyczne oraz pokrywa śnieżna analogiczne jak wyżej. W górach warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre, podejścia uciążliwe.

BESKID WYSOKI: W dolinach temperatura utrzymuje się około 0 st., miejscami słaba odwilż. W górach mróz (—3 do —5 st.). Zachmurzenie bardzo silne, opad śnieżny, wiatry silne z południa. Pokrywa śnieżna nierównomierna, w dolinach wilgotna, miejscami puch zsiadły, miejscami puch świeży. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre, a zwłaszcza w partjach ponad 1100 m.

GORCE I PIENINY: W dolinach odwilż, w górach słaby mróz, silne zachmurzenie, wiatry z południa, opad śnieżny. Śnieg miejscami mokry, wyżej wilgotny, puch zsiadły, miejscami puch świeży. Grubość pokrywy wynosi: Rabka 40, Dobra 50, Limanowa 50, Sieniawa 45, Luboń Wielki 80, Turbacz 70, Stare Wierchy 65, Luboń 70, Czarsztyn 48, Szczawica 45 cm. Naogół warunki narciarskie bardzo dobre, jedynie podejścia na stokach dostatecznych uciążliwe.

PODHALE I TATRY: Na Podhalu mroźno, pochmurno, puch zsiadły, świeży, miejscami gips przewiany. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi: Nowy Targ 45, Czarny Dunajec 50, Zubrzyca 45, Poronin 43, Bukowina 70 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich zupełnie dobre, a zwłaszcza na Skalnem Podhalu. W Zakopanem —1 st., pochmurno, puch zsiadły, miejscami gips przewiany, grubość pokrywy wynosi 42 cm. W górach słaby mróz, silne zachmurzenie, wiatry, pokrywa śnieżna nie równomierna, przeważa gips przewiany, puch świeży i zsiadły. Stan pokrywy jest następujący: Chochołowska 98, Pyszna 95, Kościeliska 48, Kalatówki 85, Roztoka 50, Hala Gąsienicowa 68, Morskie Oko 124, Dolina Pięciu Stawów 152 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre, jednak niebezpieczeństwo lawin jest nadal groźne, dlatego należy wycieczki przedsięwziąć ostrożnie.

BESKID SĄDECKI: Mroźno, pochmurno, wiatry z południowego zachodu, pokrywa śnieżna stanowi puch zsiadły, miejscami świeży. Warunki dla wycieczek narciarskich bardzo dobre, dotąd bowiem nie dotarła tam fala odwilży.

BESKID NISKI: Słaby mróz, silne zachmurzenie, wiatry z południowego zachodu. Pokrywa śnieżna stanowi puch świeży, zsiadły i gips przewiany. Warunki dla wycieczek narciarskich zupełnie dobre.

CZARNOHORA I BESKID HUCULSKI: Mroźno, pochmurno, słabe wiatry z południowego zachodu. Pokrywa śnieżna tworzy puch świeży i zsiadły. Grubość pokrywy wynosi: Worochta 50, Woronietka 60, Zaroślak 90, Kołomyja 35, Zabie 45, Burkut 60, Kosów 38 cm. W górach pokrywa przekracza 1 mtr. Warunki narciarskie bardzo dobre.

POZOSTAŁE DZIELNICE POLSKI

Poza Karpatami pokrywa śnieżna zalega całą Polskę z wyjątkiem części zachodniej. Na Podolu pokrywa przekracza pół metra. W okolicach Lwowa 45 cm. Na Wołyniu 20 do 50 cm., na Polesiu 30 do 50 cm., na Wileńszczyźnie 30 do 40 cm. W Białostockim 10 do 20 cm., w Świętokrzyskich Górach 10 do 20 cm. W pozostałych dzielnicach pokrywa wynosi 5 do 10 cm.

UWAGI OGÓLNE:

Fala odwilży słabej zresztą, objęła tylko zachodnią część Karpat wskutek tego warunki narciarskie uległy pogorszeniu. W dolinach śnieg mokry, podejścia po stokach południowych uciążliwe. W Tatrach oraz Karpatach Wschodnich, a także w Beskidzie Sądeckim i Niskim temperatura mroźna utrzymuje się nadal. Wskutek tych zmian pokrywa śnieżna jest niejednolita, naogół przeważa puch zsiadły, przechodząc miejscami w wilgotny i mokry w innych częściach leży puch świeży i gips przewiany. Warunki dla wycieczek narciarskich naogół są bardzo dobre w całych Karpatach, a zwłaszcza w partjach ponad 1000 mtr. W górach mniej uczęszczanych odczuwa się jeszcze brak przetrasowanych szlaków. Na najbliższy okres przewidziane są dalsze opady śnieżne, przy silnych wiatrach na wschodzie, a następnie wypogodzenie z przelotnymi i zmiennymi opadami. Z wypogodzeniem należy się spodziewać nieco silniejszego mrozu.

TRAFNA DEFINICJA

Synek: Talusiu, co to jest monolog?
Ojciec: To jest rozinowa, którą ja prowadzę z manusią.

Ks. Radziwiłł o taktyce konserwatystów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin.) W resursie obywała telskiej odbyła się wczoraj konferencja pod przewodnictwem p. Strassburgera na temat zamierzeń „Czasu”. Jako przedstawiciel „Czasu” wygłosił przemówienie ks. Radziwiłł, zaznaczając na wstępie, że grupa, do której on należy nigdy nie była opozycyjnie nastawiona, a ustosunkowała się do obecnej sytuacji w Polsce, pozwalając sobie co najwyżej na pewien krytycyzm. Osoba marsz. Piłsudskiego jest zjawiskiem rzadkiem w historii i dlatego istnieje konieczność utrwalenia obecnych rządów przez uchwalenie nowej konstytucji. Stronnictwo zachowawcze w klubie B. B. korzysta z całkowitej autonomji. Następnie ks. Radziwiłł sformułował stosunek jego grupy do kwestji narodowościowej podkreślając, że w stosunku do ludności żydowskiej nie może istnieć inny stosunek jak równouprawnienie, równość praw i obowiązków. Jednak w dalszych swych wywodach mowca wskazał, że jest to ciężką (!?) rzeczą dla Polski, że właśnie w Polsce jest tyle Żydów. Należy utworzyć organizm odporny pod względem gospodarczym, ale drogą rozbijania szyb na Nalewkach niczego się nie osiągnie. Omalwając sprawy gospodarcze, wypowiedział się za polityką ostrożnej deflacji, oświadczając równocześnie, że w łonie samego rządu istnieje poważna różnica zdań w tej sprawie.

50 milj. Zł na regulację rzek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin.) Projektowane jest w tej chwili przeznaczenie 50 milionów zł. na regulację rzek i potoków górskich. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Małopolski.

Tajemnicze zebranie studentów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 15. 2. (O) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych doszło do tajemniczego zajścia w domu studentów weterynarji we Lwowie. Mianowicie wezwano karetkę pogotowia ratunkowego do jednego z pokoi, gdzie 21-letni student trzeciego roku medycyny weterynaryjnej, Teofil Gawlikowski miał dwie rany postrzałowe na głowie. Początkowo Gawlikowski oświadczył lekarzowi pogotowia, że w czasie manipulowania rewolwerem zranił się sam, gdy jednak lekarz zwrócił mu uwagę, że rany te dowodzą, że strzał został oddany z pewnej odległości przez drugą osobę, Gawlikowski oświadczył, że kolega jego, manipulując rewolwerem zranił go. W toku dochodzeń ustalono, że wczoraj w pokoju Gawlikowskiego odbyło się zebranie studentów, w czasie którego doszło do strzelaniny. Gawlikowski odmówił wszelkich dalszych zeznań.

Zatruci gazem

Lwów. 15. 2. (O) Dziś rano w rzeczywistości, przy ul. Zygmuntowskiej 11, w mieszkaniu kupca Klanga pękła rura gazowa, na skutek której zostali zatruci Klange, jego żona i syn. Wszystkich troje w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Ojcostwo w obronie matki

Lwów. 15. 2. (O) Z Tłomacza donoszą, że w obronie matki dopuścił się tam ojcostwa niejaki Piotr Wąsowicz. Wąsowicz, który był notorycznym pijakiem, po powrocie z karczmy zaczął bić i dusić swą żonę, co widząc syn jego, zabił go żelaznym drągami.

Grypa sroży się

Praga. 15. 2. PAT. Epidemja grypy szerzy się tutaj coraz bardziej. Według opinii lekarzy liczba chorych w stolicy Czechosłowacji wynosi 10.000 osób.

Budapeszt. 15. 2. PAT. W stolicy Węgier szerzy się epidemja grypy. Zanotowano 5 wypadków śmiereci.

NOTATKI POLEMICZNE

Za motylem...

Jest bardzo piękne przysłowie polskie, którego klasyczna kałoga przysłów Samuela Adalberga nie notuje, ponieważ jest ono najnowszej daty. Mądre to przysłowie brzmi: „Za motylem nie goń automobilem“.

Wczorajszy „I.K.C.“ wyruszył na motyla nietylko — automobilem ciężarowym, lecz nawet wytoczył przeciw niemu najcięższą artylerię w postaci trzyczepalowej kolubryny. „Nowa fala antypolskich oszczerstw“ — brzmi typowy krzykliwy kurjerkowy tytuł, a pod tem: „Pani Harand rzekomo „walczy z antysemityzmem“ — w rzeczywistości szkaluje Polskę“. Taką to wytoczono artylerię na uroczego — motyla.

Najprzedziwniejsze zarzuty spotykają miłą i skromną panią Harand ze strony anonimowego rycerza kurjerkowego. Czegóż to ta młoda i sympatyczna Wiedeńka, która wypowiedziała szlachetną walkę nienawiści rasowej, nie zrobiła! Oto dowiadujemy się, że podczas pobytu w Krakowie w lecie u. r. nietylko złożyła kilka wizyt „wybitnym osobistościom świeckim i duchownym“, ale nawet — i to Kurjerka drukuje specjalnie tłustym drukiem — „urządziła również POUFNE ZEBRANIE w jednym z hoteli krakowskich i zaprosiła na nie grono osób“. Nawiasem mówiąc, mocno wątpliwa wydaje się ta specjalnie przez „I.K.C.“ podkreślona konspiracyjna „poufność“ zebrania, zwołanego przez p. Harand, która przecież akcję swą prowadził jawnie, a nie w konspiracji żadnej. Zabawny natomiast jest zarzut Kurjera, uczyniony p. Harand, „że jej ruch ma być zwalczaniem antysemityzmu, i to wyłącznie przez koła chrześcijańskie“. Koncepcji tej przeciwstawia anonim z I.K.C. program, polegający na „współdziałaniu w tym zawiłym problemie (t.j. zwalczaniu nienawiści rasowej) i żydowskiego także społeczeństwa“.

Bardzo to pięknie ze strony I.K.C., że wolałby w zwalczaniu antysemityzmu współpracować ze społeczeństwem żydowskim, ale jako pismo katolickie, biorące udział w zjeździe katolickiej prasy, powinien Kurjer mieć zrozumienie dla tego specjalnego założenia ideowego, które jest punktem wyjścia akcji pani Harand. Powtarza ona stale i drukuje tę dewizę swoją w każdym numerze swego sympatycznego tygodnika „Gerechtigkeit“, że zwalcza nienawiść rasową, ponieważ nienawiść ta, wedle jej głębokiego przekonania, hańbi chrześcijaństwo. Jej wyznanie wiary brzmi w oryginale: „Ich bekämpfe den Antisemitismus, weil er unser Christentum schändet“. A zatem kwestję zwalczania antysemityzmu pojmuję p. Harand jako zadanie, wynikające z jej chrześcijańskiego poglądu na świat. Jakże więc może do akcji swojej, w ten sposób pojmowanej, przyciągać Żydów? P. Harand zwalcza antysemityzm jako wierząca chrześcijanka, ale przy tem wszystkiem nie jest misjonarką!

A teraz główny zarzut Kurjera: pani Harand „sieje nienawiść do Polski jako całości (?)“. Słowa te znów są specjalnie uwydatnione, błędną przez dwie szpalty tłustym drukiem „ręcznym“ (metoda graficznej sugestji). „Kurjer“ powołuje się na artykuł p. Harand w „Gerechtigkeit“, zatytułowany „Bieda Żydów w Polsce“. Niestety, nie mamy pod ręką tego artykułu, toteż poprzestać musimy na zaznajomieniu się z jego treścią poprzez odpowiednio już spreparowane cytaty w I.K.C. Przypuszczamy, że „Kurjer“ starał się dobrać najbardziej jaskrawe ustępy — i otóż przyznamy się ze skrupułem, że ani rusz nie możemy się w urywkach zdań artykułu p. Harand dopatrzeć ani siania nienawiści do Polski jako całości, ani tembardziej — rzucania na Polskę „bezczelnych i głupich kalumni“, jak to określa z pianą na ustach chorobliwie przeczulony kurjerkowiec, który i nas obdarzył epitetem „hitlerowców żydowskich“.

Cóż takiego napisała p. Harand, że aż „przekracza to już miarę, na którą pozwala się zadąsanym damom“? Oto napisała, że Żydom w Polsce jest źle, i że stosuje się w Polsce politykę eksterminacyjną wobec Żydów. Oto i wszystko.

Możnaby uznać za dowód szczególnej szlachetności, że „Kurjer“ zarzut polityki eksterminacyjnej wobec Żydów w Polsce traktuje za beczelną i głupią kalumnię, bo są tacy przecież, dla których ta polityka jest właśnie — punktem honoru! Ale czy „Kurjer“ spadł z księżycy? Czyż słowo „polityka eksterminacyjna“ jest dla niego czemś nowem i nieznanem? Czy nie czytał nigdy żadnej mowy sejmowej któregośkolwiek z posłów żydowskich, a jeśli nie posłów żydowskich to przynajmniej — posła Miedzkiego? Cóż to za rewelacja ze strony p. Harand, która tak wyprowadza z równowagi za-

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika boryslawska

GERSZON SIROTA W BORYSLAWIU. We czwartek 16 bm. wystąpi w sali Kina Pałace sławny śpiewak, nadkantor Gerszon Sirota. Program obejmuje szereg pieśni synagogalnych oraz inne. Przy fortepianie prof. Naftali.

POWSTANIE ŚWIETLIŁY POCZTOWCÓW. Ostatnio odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy pocztowców w głównym gmachu poczty boryslawskiej. Na otwarciu, w którym wzięli udział naczelnicy okolicznych Urzędów Poczтовых i liczne grono pocztowców, wygłosił inauguracyjnie przemówienie naczelnik tutejszego Urzędu Pocztowego p. Filip.

WIECZÓR ACHAD-HAAMOWSKI. Boryslawskie gniazdo Akiba urządza 16 lutego w sali Domu Żydowskiego wieczór achad-haamowski z nader bogatym programem. Część muzyczna w opracowaniu p. B. Strausa.

Kronika częstochowska

ZJAZD „HANOAR HACJONI“ okręgu częstochowskiego i łódzkiego odbędzie się w Piotrkowie w dn. 15, 16 i 17 lutego br. W sprawie tej odbyła się konferencja przygotowawcza, na którą wyjechał z Częstochowy członek Komendy Naczelnej mgr. D. Kartuz. Na zjeździe tym odbędzie się również uroczysta akademija z udziałem delegata z Palestyny i członka Komendy Światowej, I. Steigera.

Z K. K. L. W tygodniu bieżącym wybrany został komitet organizacyjny pierwszego w Częstochowie bazaru K. K. L.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW BANKU SPÓŁDZIELCZEGO.

Onegdaj w lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Częstochowie, odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego. Zgromadzenie zagał wiceprezes Rady Nadzorczej p. Feliks Szpiro. Po krótkiej dyskusji, Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło uchwałę, upoważniającą Zarząd Banku do udzielania pewnej ilości (nie więcej jak 10 proc.) swych członków, wszelkiego rodzaju kredytu — w ramach obowiązującego maximum — do wysokości 20-krotnej w stosunku do uiszczonych już przez poszczególnych członków, wpłat na poczet zadeklarowanych udziałów. Wykonanie powyższej uchwały powierzono, wyłącznie, Zarządowi Banku z ważnością do dnia 1. maja 1936 roku, o ile w międzyczasie nie zostanie przedłużona.

Nadmienia się, że Bank powyższy jest najstarszą Instytucją kredytową w naszym mieście (w roku 1923 obchodził 25-cio lecie istnienia), dzięki czemu zaskarbił sobie pełne zaufanie tutejszego kupiectwa.

Kronika miechowska

UROCZYSTE NABOŻENSTWO. Z okazji imienin Pana Prezydenta odprawił rabbi Henoch Szajnfrucht w synagodze nabożeństwo, wygłaszając dłuższe przemówienie.

WIECZÓR „CHAMISZA ASAR BEZWAT“. Komitet K. K. L. urządził wieczór towarzyski, który zgromadził członków wszystkich organizacji sjońskich.

Z RUCHU SJONSKIEGO. Dnia 5 lutego nastąpiło połączenie org. „Hanoar Hacjoni“ z „Hechalucem Haklal-Cjoni“. Szomrzy od 18 roku życia przechodzą będą automatycznie do org. „Hechaluc Haklal Cjoni“ względnie na haczszarę tej organizacji.

AKCJA DLA DZIECI. W szkołach powszechnych zorganizowane zostały komitety rodzicielskie dla dożywiania biednych dzieci. W skład zarządu żydowskiego komitetu wchodzi: pp. Sercarzowa, Weissfischowa, Bornsteinowa, Bochnerowa oraz nauczyciel religii mojż. J. Kornfeld. Staraniem zjednoczonych komitetów polskiego i żydowskiego odbył się w sobotę bal dla najbiedszych, który przyniósł dochód w sumie 500 zł.

DRAMAT MIŁOSNY. W Kozłowie, w budce torowego kolejowego zastrzelił swą narzeczoną Andrzej Kurek, poczem strzelił sobie w serce. Kurka przewieziono do szpitala w Odkuszu. Narzeczeni pozostawili list, prosząc o pochowanie

paleńca z „I.K.C.“.

Wreszcie Kurjerka poucza p. Harand jak to „jedno z sąsiadujących z Polską państw pokazało, co to jest polityka eksterminacyjna względem Żydów“. Zbyteczne ponczenie. Pani Harand, wie o tem doskonale i z duchem rasizmu nie przestaje walczyć. Wypowiedziała mu walkę na śmierć i życie. Co nie przeszkadza jej jednak występować w obro-

nie we wspólnym grobie.

„NOWY DZIENNIK“ można otrzymać w Miechowie już o godzinie 8-iej rano w agencji Rozena ul. Słowackiego.

B. S.

Z Katowic

KOMITET RODZIELSKI SZKOŁY IM. BERKA JOSELEWICZA urządza dziś w sobotę dnia 16 bm. w salach stow. Bnej Brith przy ul. Stawowej 19 zabawę taneczną, której dochód jest przeznaczony na kolonje letnie dla niezamożnej działy szkolnej. Początek o godz. 8,30 wiecz.

W ORGANIZACJI SJONISTÓW REWIZJONISTÓW PRZY PL. WOLNOŚCI 4. odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8.30 wieczorem referat p. prof. Teichberga z zakresu literatury hebrajskiej.

DO POSIADACZY PUSZEK K. K. L. Jutro tj. w niedzielę rozpoczyna się na terenie Katowic nadzwyczajne opróżnianie puszek K. K. L. przez starszych sjonistów bez różnicy na przynależność frakcyjną. Komisja K. K. L. apeluje na tej drodze do wszystkich posiadaczy puszek K. K. L. o służenie delegatom komisji pomocą w uzyskaniu dalszego materiału adresowego, celem ustalenia dalszych puszek.

AKCJA NA OSIEDLENIE „AKIBY“ została zamknięta z nadzwyczajnym wynikiem. W obecnej akcji zebrano na ten cel około 7,000 zł. Łącznie z akcją przeprowadzoną na ten cel w roku ubiegłym, zebrano w Katowicach około 20 tys. zł.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota, g. 20.: Człowiek który nie pije (sprzedane dla urzęd. Magistratu).

Niedziela g. 11.: Poranek szkoły rytmiczno-tanecznej, Nowowiejskiej, Niebieszczańskiej i Levingerowej.

Niedziela g. 15'30.: Krakowskie Zuchy (sprzedane dla urzęd. fy Hohenlohe).

Niedziela g. 19.: Krakowskie Zuchy (sprzedane dla załogi kop. Richter).

Kronika przemyska

ZWOLANIE NOWOWYBRANEJ RADY MIEJSKIEJ. Wobec uprawomocnienia się wyboru, dokonanego w IV. Okręgu, zwołał tymcz. komisarzyczny prezydent miasta i. posiedzenie Rady Miejskiej na dzień 14 bm. Na porządku dziennym znajdują się sprawa ustalenia wysokości poborów dla prezydenta i wiceprezydenta oraz djet dla ławników. Ukonstytuowanie się Rady nastąpi dopiero na drugim posiedzeniu. Narazie toczą się żywe pertraktacje w lonie poszczególnych ugrupowań w związku z obsadą stanowisk wiceprezydenta i ławników.

JUBILEUSZ 25-LECIA STOW. WZAJEMNEJ POMOCY Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej uczcili tutejsi inżynierowie i technicy żyd. rautem reprezentacyjnym, który odbył się dnia 9 bm. w sali Klubu Towarzystwa. W części oficjalnej rautu wygłosił przemówienie p. inż. Jawetz. Ogólny podziw budziły pomysłowe dekoracje projektu inż. Reifa.

KURT KATSCH WYSTĄPI W PRZEMYSŁU, dnia 15 bm. w sali „Sokola“ w „Sporze o sierżanta Griszę“. Zapowiedź przyjazdu tego wybitnego artysty wzbudziła niezwykle zainteresowanie.

Kronika rabczańska

WYBORY DO RADY GMINNEJ odbyły się w dniu 29. stycznia br. przy bardzo licznych udziałach głosujących. Zgłoszono 4 listy kandydatów, w tem listę żydowską. Na 16 wybranych radnych uzyskała lista żydowska 1 mandat, który przypadł czołowemu kandydatowi p. Józefowi Freundlichowi, prezesowi gminy żyd. W najbliższych dniach odbędzie się wybór naczelnika gminy. Jako najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko wymienia się dotychczas naczelnika gminy Dr. Tomczyka oraz prezesa Komisji Zdrowej Dr. Kazimierza Kadana.

WYJAZD DO PALESTYNY. W niedzielę wyjechał na stały pobyt do Erec tow. Jakób Goldman, członek Kom. Lok. i komisarz Z. F. N. w Rabce. Z tej okazji urządził mu Kom. Lok. wspólnie z Org. „Akiba“ wieczór pożegnalny, na który przybyli prawie wszyscy mieszkańcy żyd. Rabki. W wygłoszonych przemówieniach pożegnalnych podnoszono wybitne zasługi tow. J. Goldmana na

nie zagrożonej egzystencji gospodarczej Żydów także w innych krajach. Ze szkalowaniem Polski niema to jednak absolutnie nic wspólnego.

I dlatego cały ten gwałtowny atak huraganowy Kurjera na poczciwą panią Harand uznać należy za „wycyzn“ wybitnie nierycerski. Za motylem nie goń automobilem. A cóż dopiero — gazem trującym.

D. L.

polu pracy sjonistycznej i społecznej.

ORGANIZACJA „AKIBA“ liczy 40 członków i rozwija ożywioną działalność pod sprężystym kierownictwem tow. Henryka Zollmanna. Codziennie odbywają się pogadanki dla członków i kursa hebrajskie, które dzięki dotychczas. nauczycielowi hebr. tow. Wilhelmowi Grünbergowi, który w tym tygodniu opuścił swe stanowisko, dobrze się rozwijają. Należy wyrazić nadzieję, że nowy nauczyciel hebrajski tow. Roman Ulman przyczyni się do dalszego rozwoju tej szkoły hebr.

AKCJA LEGITYMACYJNA przeprowadzona przez tow. M. Feiga i H. Zollmanna dała dobre wyniki. Ogółem sprzedano 50 legitymacji. W dniu 23 bm. odbędą się wybory do Komitetu Lokalnego Org. Sjonistycznej. Jako delegat Kom. Lok. wziął udział w Konferencji Krajowej prezes tej organizacji tow. Dr. E. Zellner.

AKCJA NA KFAR USYSZKIN, którą kierują tow. C. Freundlichowa i Mgr. Blatt jest w toku, a dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, że akcja ta osiągnie pełny sukces.

KÓLKO AMATORSKIE młodzieży org. „Akiby“ i „Betaru“ pod kierownictwem tow. Drowej Zellnerowej i L. Süßmanowej pięknie się rozwija. Ostatnio wystawiono sztukę „Bal kwiatów“, która pod każdym względem wypadła wspaniale. Obecnie przygotowuje się sztukę na Purim.

STOW. „BIKUR CHOLIM“ z prezesem p. Henrykiem Beckem na czele rozwija ożywioną działalność, przychodząc w każdym wypadku tu, biednym chorym Żydom z wydatną pomocą.

KOMITET NIESIENIA POMOCY BIEDNYM ŻYDOM ukonstytuował się ostatnio z inicjatywy prezesa gminy żyd. p. Józefa Freundlicha. Rozdano wśród najbiedniejszych węgiel i żywność oraz doraźne zapomogi pieniężne. Praca Komitetu idzie w kierunku umożliwienia najbardziej potrzebującym przetrwanie okresu zimy, w którym pozbawieni są możliwości zarobkowania.

GMINA ŻYDOWSKA uchwaliła budżet w kwotę 24.000 zł. Poza placami funkcjonariuszów gminy figuruje we wydatkach kwota zł. 1000 na założenie Stow. „Gemilat Chasudim“, zł. 550 — na doraźną pomoc biednym oraz zł. 300 na subwencję dla kursów hebrajskich w Rabce. W roku bież. wybudowała gmina żyd. łaźnię rytualną odpowiadającą pod względem urządzeń i komfortu najnowszemu wymogom. Z Nowym Rokiem przeszedł na emeryturę spowodu podeszłego wieku długoletni rzeźnik ryt. p. Efraim Ernst a stanowisko to objął p. Salomon Feuerstein.

SEZON ZIMOWY w Rabce jest w całej pełni a to dzięki idealnym warunkom klimatycznym i narcyjskim. Zjechało tu kilka tysięcy gości, między nimi szereg wybitnych osobistości ze sfer urzędniczych i wojskowych. Z działaczy żydowskich bawi tu na kuracji tow. Dr. J. Ohrenstein, przywódca ruchu „Akiby“.

Em-El.

Kronika sanocka

ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI odbył onegdaj walne zebranie, które wykazało dalszy piękny rozwój tej placówki żydowskiej. Dotychczasowi kierownicy klubu chcieli po 3-letniej pracy oddać ją nowym siłom. Walne zebranie na to się jednak nie zgodziło i na czele towarzystwa pozostają nadal nac. Spiegel, M. Ascher i A. Weiner.

ORG. „WIZO“ odegrała onegdaj sztukę „Sekretarka pana Prezesa“ z wielkim sukcesem.

KONCERT W SANOKU. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Sanoku w najbliższych dniach staniem Klubu Towarzyskiego koncert znanej skrzypaczki krakowskiej p. Steli Dorthheimer-Deutsch, obecnie uczennicy słynnego mistrza Hubaja w Budapeszcie. Najprawdopodobniej wezmą też udział ulubiony baryton p. Dydio Epstein i pianistka przemyska p. Altkornówna.

Kronika stryjska

WIELKI POŻAR. W Chaszczewianu spłonął dom, w którym mieściła się placówka Straży Granicznej wraz z całkowitym urządzeniem. Pomimo wyjątkowej akcji ratunkowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i okolicznej ludności dom spłonął całkowicie. Szkody wynoszą około 6.000 zł. Jak ustalono powodem pożaru była wadliwa budowa komina.

WIELKA KRADZIEŻ. Onegdaj dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Stromera, u którego skradli garderobę, biżuterję i gotówkę. Łączna szkoda wynosi 1000 zł.

DZIESIĘCIOLECIE ACHWY. Onegdaj odbył się jubileusz dziesięciolecia Achwy stryjskiej. Uroczystość ta wypadła imponująco. Uroczystość otworzył prezes „Achwy“ tow. Mühlrad poczem przemawiali tow. Hader im. Egzekutywy lwow. i tow. Czysz im. Centrali Achwy we Lwowie. Listy gratulacyjne przysłali Egzekutywa londyńska i Dr. Schmorak, który usprawiedliwił swoją nieobecność wyjazdem za granicę. Gwoździe wbił im. Egzekutywy tow. Kluger, im. K. K. L. Dr. Selinger, im. Centrali Ezer dyr. Friedländer oraz

Zeznania świadków w procesie poszlakowym

Kraków, 15 lutego.

Wczorajszy — drugi dzień procesu poszlakowego o morderstwo w Łąckiej Górnej — przywiósł dalsze poszlaki, przemawiające za winą osk. Kukli, ale i równocześnie szerego wątpliwości. Pierwsi świadkowie: przed. Włodarczy i post. Giza z Łapanowa opisali przebieg dochodzeń. Wedle zeznań Giza ludność Łąckiej podzieliła się na dwa obozy: w jednej części gminy wskazywano na to, że Kukla jest zabójcą, w drugiej natomiast uporczywie twierdzono i twierdzi się nadal, że zbrodnia jest dziełem Dziedzica wzgl. że on namówił do niej Kuklę, przyrzekając mu wynagrodzenie w wysokości 1000 zł. Ciekawy był ustęp zeznań pierwszego świadka, odnoszący się do przesłuchania jednego z klientów Kukli krytycznego wieczora, Stańdy, który wówczas wraz z towarzyszem przybył do niego i kazał sobie naprawić obuwie. W toku przesłuchania przez policję zaprzeczył Stańdo stanowczo, by krytycznego wieczoru widział w domu Kukli śp. Mroza. Tymczasem poczęto we wsi mówić, że Stańdo był świadkiem zbrodni, wobec czego przesłuchano go ponownie i wtedy przyznał on, że przed jego odejściem z domu Kukli przyszedł Mróz. Poprzednie fałszywe zeznania tłumaczył Stańdo w ten sposób, że Kukla namawiał go do fałszywych a korzystnych dla niego zeznań, za co przyrzekał mu wynagrodzenie.

Wreszcie wśród ogólnego zainteresowania zło-

żył swe zeznania Stańdo, który krytycznego wieczoru bawił w domu Kukli, czekając na reperację swego obuwia. Przed odejściem świadka przybył do domu oskarżonego śp. Mróz. Kukla czynił mu początkowo wyrzuty, że nie przyszedł wczoraj, a gdy Mróz w pewnej chwili chciał wrócić do domu, Kukla stanowczo mu to odradził, przyrzekając, że nazajutrz uda się z nim razem w drogę. Wreszcie Mróz dał się nakłonić i został u Kukli. Stańdo odszedł wówczas wraz ze swym towarzyszem i słyszał, jak Kukla zamykał drzwi na klucz Dziedzica owego wieczoru u Kukli nie było.

Podczas konfrontacji zaprzeczył Kukla stanowczo zeznaniem świadka twierdząc, że podczas pobytu w więzieniu w Wiśniczu przyznał się Stańdo wobec więźniów, że w pół godziny po opuszczeniu domu Kukli przybył tam ponownie i widział przez okno siedzącego w jzbie Dziedzica. W odpowiedzi na to oświadcza Stańdo, że mówił tak wprowadzając do więźniów, ale jest to nieprawda, a mówił tak tylko dlatego, bo Kukla mu tak kazał, a bał się go, więc był mu posłuszny. Na pytanie adw. Kruha przyznaje świadek, że w Wiśniczu nie siedział w jednej celi z Kuklą i że przebywał w celi wraz z 16 towarzyszami, z których ani jednemu nie przyznał się do tego, że jest terroryzowany przez Kuklę, mimo to jednak Stańdo poprzednie zeznania podtrzymał. Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Związki.

Wczorajem odbył się komers w pięknie udekorowanych salach połączonej z wręczeniem dyplomu pamiątkowego KKL. przez Dra Selingera. Przemówienie wygłosili Dr. Kaufmann im. Org. Og. Sjon., Dr. Mühlbener hon. prezes Achwy im. Wspólnoty Pracy oraz przedstawiciele Związków i Organizacji.

Kronika tarnowska

„SAMSON“ TARNOWSKI WALCZY O MISTRZOSTWO POLSKI W TENNISIE STOŁOWYM. Dnia 9. i 10. marca br. wystąpi w Poznaniu podczas walk o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym drużyna tarnowskiego „Samsonu“ (mistrz okręgu krakowskiego) w najlepszym swoim składzie z. Seisenem na czele.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU INWALIDÓW ŻYD. Dnia 10. bm. odbyło się walne zebranie inwalidów, wdów i sierót żyd. Z ramienia władz wojskowych i cywilnych brali udział w zebraniu pp. kap. Kras (16 pp.), kierownik referatu inwalidzkiego w Starostwie radca Koch i kierownik biura pośrednictwa pracy p. Czernoch Zebranie zagał i przewodniczył p. Ch. Müller a po złożeniu przez p. Ozjasza Kanarka sprawozdania z działalności zarządu wygłosił prezes zarządu głównego w Krakowie p. Bachner referat w sprawie zaopatrzenia I. i II. kat. — Do nowego zarządu wybrani zostali: pp. Ch. Müller, M. Rosenberg, Ozjasz Kanarek, Eisig Dorf, Bernard Blonder, Kalter, Markus Gruber a do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jakóba Langera, Mendle Schlesingera, Dawida Engla zaś do sądu polubownego wybrano pp. Akawę Hamerlinga, Izydora Mandla i Henryka Lebera.

SPRAWA O ZABÓJSTWO O 13 GROSZY. Głośne swojego czasu było zabójstwo dokonane przez Stanisława Kubisja na osobie brata swego Franciszka, którego przebił nożem w czasie kłótni powstałej na drodze, gdy obaj bracia wraz z ojcem wracali z pracy i mieli rozdzielić się zarobkiem. W toku dzielenia zarobku powstała między braćmi kłótnia o 13 groszy i wtedy to Stanisław Kubisj położył trupem brata swego Franciszka, a ojca, który starał się rozdzielić powstańców zranił Stanisław w lewe udo. Onegdaj odpowiadał Stanisław Kubisj za powyższy czyn przed Sądem Okręgowym w Tarnowie i zasądzonym został na 1 i pół roku więzienia.

POKRZYWDZENIE WDÓW PO FUNKCJONARIUSZACH KAHALNYCH. Zarząd kahalny chciał zmniejszyć budżet kahalny i obniżyć pensje urzędnikom kahalnym. Obniżkę tę przeprowadził jednak bardzo nierównomiernie a szczególnie pokrzywdzone zostały wdowy po funkcjonariuszach kahalnych, przyczem zastosowano do nich obniżkę już od 1. 2. br. i to bez uchwały zarządu, choć obniżka obowiązywać ma od początku roku budżetowego, tj. od 1. 4. br.

ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI L. O. P. P. WŚRÓD OBYWATELSTWA ŻYDOWSKIEGO. Celem rozszerzenia działalności L. O. P. P. wśród obywatelstwa żydowskiego odbyło się w Żydowskiej Gminie wyznaniowej dnia 9 bm. zebranie, na którym obecni byli przedstawiciele organizacji sjonistycznej, kombatanów żydowskich, żyd. inwalidów wojennych i stow. kupeców. Zebraniu przewodniczył p. Sedzia S. O. Dr. Marz

Uchwalono zwołać na dzień 18 bm. obszernie zebranie, na które mają być zaproszone wszystkie zrzeszenia polityczne, gospodarcze i sportowe z uwzględnieniem organizacji młodzieży. Na zebraniu tem ma być omówiony plan działalności na rzecz L. O. P. P. w ulicy żyd.

ODDZIAŁ TOW. PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBR. W poniedziałek dnia 11 bm. odbyło się w lokalu org. sjon. pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego. Obecni na tem posiedzeniu pp. Dr. Katz, Dr. Sebenkel, W. Götzler, Dyr. Lieblich, Dr. Menderer, Dr. Mandel, Dr. Chomet, p. Mondscheinowa, Dr. Izraelowicz, p. Kurz i Dr. Weisman postanowili ukonstytuować się jako tymczasowy komitet organizacyjny, poczem wyłoniony został tymczasowy zarząd w osobach pp. Dra Weismana, Dra Katza, Dra Izraelowicza i Mgra Spielmana.

Mistrz hoksu Baer i jego gorąca wielbicielka

Kto otrzymuje najwięcej listów miłosnych? Kto jest obleżony przez blondynki i brunetki wszystkich roczników z prośbą o autograf? Ten godny zażdrości osobnik nie jest gwiazdorem filmowym, ani nawet tenorem, to sławny mistrz boks, Maks Baer. Ta sława ma swoje dobre, ale także i dość ujemne strony. Przeszłemu Beer próg teatru, już jest otoczony młodemi dziewczętami, które nie zawsze zadawalniają się autografami, niektóre uporezywie domagają się — flirtu. Podczas podróży nie pomaga mu żadne incognito, kobiety stare i młode wечно go napastują tak, że chętnie wyrzekłyby się zaszczytnego tytułu ulubienca kobiet. Ostatnio przydarzył mu się bardzo niemiły wypadek. 19-letnia dziewczyna, ośmiwając piękna, córka spedyjonowanego oficera, zakochała się w nim na śmierć i życie. Bywała wszędzie, gdzie spodziewała się go spotkać, chodziła za nim krok w krok, była jego cieniem. Baer zachowywał się bardzo obojętnie, co miało ten skutek, że ona coraz bardziej szalala. Zасыpywała go kwiatami, śledziła każdy jego wyjazd z domu, i ten kobiecy Otello potrafił by dość przykrym i dokuczliwym.

Pewnego razu zobaczyła swoje bożyszcze w towarzystwie pięknej kobiety w restauracji nowojorskiej. Jane, tak nazywała się nasza bohaterka, straciła zupełnie panowanie nad sobą. Nie zważając wcale na ciekawe i ironiczne spojrzenia rezerwy gości, wybuchła głośnym płaczem i zaczęła histerycznym głosem wołać: ja tego nie przeżyję, on mnie nie kocha! Drżącą i splakana dziewczynę zawieziono do domu. Maks Baer i jego piękna towarzyszą stracili po tem intermezzo apetyt i po kilku minutach opuścili lokal. Sławny bokser, obawiając się nowych wykroczeń swojej zwanianej wielbicielki, nazajutrz wyjechał. Pannę Janę wywieźli krewni do wytwornej miejscowości zimowej, ale ona jeszcze ciągle utrzymuje, że nie może żyć bez ubóstwianego Baera...

To i owo

TELEFON W SZKOLE.

W Czechosłowacji rozważana jest obecnie kwestja wprowadzenia w szkołach telefonów dla uczniów. Pierwszy wzór dała szkoła powszechna we wsi Nucice, gdzie zaprowadzono aparaty telefoniczne w budynku szkolnym w celu zaznajomienia uczniów i uczenia od najmłodszych lat z tym sposobem prowadzenia rozmowy na odległość. Telefon cieszy się ogromnym powodzeniem wśród dziatwy szkolnej i to właśnie skłoniło władze szkolne do rozważenia projektu wprowadzenia tej inowacji we wszystkich szkołach powszechnych.

PO KATASTROFIE STEROWCA „MACON”.

Katastrofa, której ofiarą padł wielki sterowiec powietrzny marynarki amerykańskiej „Macon”, zbudowany w 1933 r., ma już swój precedens; ten sam los, co „Macon” spotkał wybudowany w 1931 r sterowiec „Acron”. Sterowce typu sztywnego nie są wogóle oszczędzane przez katastrofy: angielski R

101 zniszczony został w r. 1930 podczas lotu nad Francją, od tego też czasu W. Brytania zaprzestała budowy sztywnych sterowców. Prototypem sztywnych sterowców był pierwszy „Zeppelin” niemiecki, który miał długi szereg następców, a i teraz jeszcze posiadają i budują Niemcy „Zeppeliny” wielkich rozmiarów, przeznaczone dla różnych celów, a także i utrzymywania komunikacji międzykontynentalnej. We Francji największym powodzeniem cieszy się typ półsztywny sterowca, którego prototypem był zbudowany w 1906—08 „Ville de Paris” dla celów wojskowych.

BILET NA TANIĄ KOLACJĘ W ANTRAKTACH MELODYJNEJ OPERETKI

Wiedeń teatralny przeżywa obecnie rewolucję, dzięki inowacjom, wprowadzonym przez nowego dyrektora teatru miejskiego, Spietza. Dyr. Spietz, po objęciu dyrekcji teatru miejskiego, chcąc powiększyć słabą frekwencję publiczności, wpadł na pomysł, by oprócz dobrej operetki i niskich cen wstępu, dać publiczności także i tanią kolację. Za 50 groszy można dostać w teatrze dobre miejsce siedzące i wysłuchać świetnie granej ope-

retki Strausea „Ostatni walc”. Za garderobę płaci się 20 groszy za program z tekstem wszystkich piosenek, również 20 groszy, a za parówki z musztardą i chlebem 50 gr. Bogato zaopatrzony bufet w czasie antraktów dostarcza gościom, prócz parówek z musztardą, białą kawę z bułką za 30 gr., itd.

Dyr. Spietz może sobie pozwolić na tak niskie ceny, gdyż codziennie obydwie przedstawienia są wyprzedane w cenie od 50 gr. do 2.50 za bilet wstępny i codziennie bufet sprzedaje 400—500 bułek z szynką i 500—600 parówek. Kierownikiem bufetu jest osobisty przyjaciel dyr. Spietza, znany aktor filmowy Edie Polo, poprzednik słynnego Toma Mixa z Hollywoodu, jeden z największych gwiazdorów cowbojoskich, który przed laty jeszcze zarabiał 2500 dolarów dziennie i nie śniło mu się nigdy, że pewnego dnia będzie pracował w bufecie teatru miejskiego w Wiedniu.

Nadzwyczajne powodzenie, które towarzyszy obecnie teatrowi dyr. Spietza, zmieniającemu co 2 tygodnie repertuar, spotkało się z niechęcią innych teatrów.

Publiczność wiedeńska jednak, kochająca swą operetkę, korzysta w całej pełni z dobrego teatru i taniej kolacji.

ZNIZONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy **Zł. 5.—**
 Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ **10.—**

Podziękowania lekarskie do 25 mm. **Zł. 10.—**
 Nekrologi (klopsydy) do 60 mm. w I. łamie „ **20.—**

Drobne ogłoszenie za słowo **10 gr.**

Dla poszukujących pracy . . . **5 gr.**

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu niniejszej strony ====

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**

Matrymonjalne

LEKARKE dentystkę — młodą, przystojną posłubi młody dentysta (uchodźca niem.), posiadający urządzenie — miejsce pracy. Zgłoszenia pod „Dentysta” — Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2482x

BUCHALTER ożeni się z panną posazną, przystojną, pełnokształtną, od 18—25 lat. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 135 1191g

PANNA inteligentna, .. przystojna, na stanowisku, pozna pana w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pisemne pod „Serjo” do Adm. „N. Dziennika”. 1248kx

INTELGENTNY, dwu dziesięcioletni kawaler, na stanowisku, z gotowizną — pragnie posłubić 19—23 letnią, ładną, posazną pannę ze sfer kupaieckich, względnie posiadającą zawód. Zgłoszenia pod „Budowa” — Kraków, Poste- restante. 2475x

Różne

WULKANIZACJA śniegowców i kaloszy po cenach najniższych: ul. Krakowska 39. 1197g

STOWARZYSZENIE pielęgnarek, Kraków, Duna Jewskiego 7, tel. 181-99 poleca rutynowane pielęgnarki do pielęgnowania chorych. Ceny przystępne. 1190g

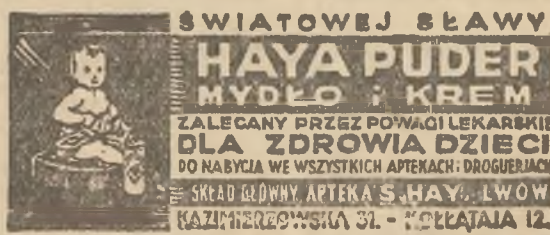
ZAWIADOMIENIE. Hanka Kuchler Immerglückowa przeprowadziła się z ul. Wolnej 14 na ul. Podzamecz 23, m. 1. 1190g

SĄD GRODZKI w Mustynie. Dnia 18 stycznia 1935 Sprawa karna z oskarżenia Berischa Klügera, — willa „Wanda” w Krynicy Zdroju, przeciw Zygmuntowi Goldbergowi w Krynicy Zdroju o zniewagę z art. 255 § 1 k. k. — W tem miejscu stroay zawierają następujące poje: Oskarżony oświadczając, że nie miał zamiaru obrazić oskarżyciela prywatnego treścią jego pisma, obejmującego zażalenie od decyzji Komisji Wyborczej Gminy Wyznaniowej Żyd. w Krynicy Zdroju, a wniesionego do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu przez tę Komisję Wyborczą do L. cz. 464, a jeżeli oskarżyciel prywatny treścią tego pisma czuje się obrażonym, to oskarżony oskarżyciela prywatnego za to przeprosza.. 2496x

UMEBLOWANE POKOJE Z PEŁNĄ PENSJĄ

Mrs. F. BRANDSTÄTTER
TEL-AVIV
 HAJARDENS R. 16

(róg ul. Idelsona, dwie minuty drogi od brzegu morza i ul. Alenby) 1161g



Poszukiwane mieszkanie 3-pokojowe

z komfortem, słoneczne, w dz. VII i VIII. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Komfort”. 2472kr



STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177.72.

KAPITAŁ 10.000—20.000 zł. wraz z współpracą ulokuje w przedsiębiorstwie rentownem za gwarancją. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo” do Adm. „N. Dziennika”. 1183g

20.000 maksymalnie ulokuje młody, pracowity człowiek, w żywotnym przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika” pod „Współpraca” 1201g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. J. Oweczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Za pisy trwają. Zgłoszenia prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11, Tel. 177-57

BIBLIOTEKA „EUROPEJSKA”, Kraków, Grodzka 33, wypożycza tanio najnowsze książki. 2403kx



WYTWORNIA PIECZATEK JOZEF A HOROWITZA przeniosła się z lokalu w podwórku do lokalu frontowego **KRAKÓW, GRODZKA 32** Tel. 167-30

Do Nr. Gosp. Ek. 56/35.

Ogłoszenie przetargu

Gmina m. Krakowa ogłasza przetarg na dostawę w roku budżetowym 1935/36:

- 1) materiałów tekstylnych na mundury dla pracowników miejskich; 2) butów i podszycie cholew; 3) papieru; 4) druków.

Oferty należy składać do dnia 7 marca b. r. do godz. 12-tej w południe w Biurze Eksp. Komatu Zarz. m. Ratusz, oficyna, II. piętro, drzwi Nr. 39, gdzie można otrzymać warunki przetargu oraz formularze ofertowe.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone są w Gazecie Urzędowej Zarządu m. w st. kr. m. Krakowie.

W Krakowie, dnia 12 lutego 1935 r. 2479x w z. INŻ. ST. SKOCZYŁAS w. r. Prezydent miasta:

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



Kursa popołudniowe dla Pań W SZKOLE ZAWODOWEJ „OGNIKO PRACY” W KRAKOWIE

Zawiadamiamy, że rozpoczynają się następujące kursy:

- 6-tygodniowy kurs kroju i modelowania konfekcji dziecięcej od połowy lutego b. r. — cena Zł. 75.
 - 3-miesięczny i 5-miesięczny kurs modniarski od połowy lutego b. r. — cena Zł. 63 i 103.
 - 6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia od połowy lutego b. r. — cena 37 Zł.
- Wpisy i bliższe informacje w kancelarii szkoły, ul. Stolarska 15, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

Wolne posady

ZDOLNEJ siły do detalicznego handlu bławatnego poszukuję. Zgłoszenia: Reich, Dietla 79, oficyny, między godz. 8—9 wieczorem. 1125g

AKADEMIK z hebrajskim poszukiwany na popołudnie do 7-letniego chłopca. — Referencje skromne warunki. Zgłoszenia pod „Akademik“ do Adm. „N. Dziennika“ 2443kr

POTRZEBNA rutynowana ekspedientka z branży galanteryjnej. Zgłoszenia pisemne pod „Zdolna“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2486x

SALON Mód „Erna“, ul. Grodzka 32 poszukuje samodzielnej modniarki. 1184g

POSZUKUJĘ samodzielnego buchaltera. Zgłoszenia: Dietla 97, m. 7. 1177g

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIE, NIEMIECKIE, MATEMATYKĘ, fizykę, ANGIELSKIE znam dobrze, poszukuję KORE PETYCJI gimnazjum. — OBIADY, dopłata. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Hebrajskie“. 1199g

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „ARGUS“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 2024kr

LEKCYJ angielskiego — niemieckiego, najlepszą metodą udziela po bardzo przystępnych cenach — Dietla 107, II. piętro. 1141g

HEBRAJSKIEGO wymowy PALESTYNSKIEJ nauczam DOROSŁYCH bardzo łatwą metodą. — KONWERSACJA w krótkim czasie. Pięć lekcji BEZPŁATNIE: ul. Sarego 6, m. 4, oficyny, od godz. 12—2. Tel. 122-19 oraz 147-21. 1180g

KRÓJ — MODELOWANIE. — Udzielam lekcji kroju, modelowania, szycia — najnowszym systemem wiedeńskim: Elwira Halpern, — absolwentka „Moden Akademie“ w Wiedniu, Kraków, Sarego 8. 1187g

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany rozkładanki, poduszki: włosienne, materace sprężynowe, łóżka połowe MARS — oraz przyjmuje wszelkie przeróbki Zakład Tapicerski Baradacha, Krakowska 44 — telefon 174-83. 1185g

DYKTY, FORNIERY najtaniej: Reinhold, Kraków Starowiślna 46. 1168g

DOM blisko śródmieścia trzechpiętrowy, sprzedam połowę. Czynsz roczny zł 6.300. Cena zł 28.000, potrzebna gotówka zł 16 tys. Zgłoszenia: Biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska, pod „Rentowność“. 2462x

OKULARY — NAJTANIEJ optyk GRÖSSLER, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 2499x

Instytut „la fee“
Cosmetique

Batorego 19 — tel. 151-36

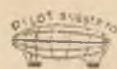
Trwałe farbowanie włosów we wszystkich nuanach, metodą L'Oreal, Paris. Także trwałe farbowanie brwi i rzęs.

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493x

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, najtaniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2470x

CZARNY gabinet, jadalnia, w wykonaniu wiedeńskim, oraz lampy, obrazy i inne sprzęty domowe sprzedam. Wiadomość Orzeszkowej 5, m. 10. 2497x

LENIWCE wygodne fotele wyścielane okazynie zł 59: Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, ul. Wiślna 8. 2407x



PILOT Gum?

TRANSPARENT GORĄCO WULKANIZOWANY

- napisanymi premjowami!

TRANU LECZNICZEGO najświetszego, — nowy transport wprost z Norwegii nadszedł. Drogerja Schapsensohna, Kraków Plac Nowy. 2499x

KTO chce mieć ładne meble? Projekty na wszelkie urządzenia dostarcza Nasz Przemysł Meblowy. Kraków, Zybkiewicza 5. 2497x

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉPrzysięgły Rewident Ksiąg — Znaczący Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przedo. + Rozliczenia spółników

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnymi siłami biurowymi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ
KARTOWISTOstatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

KOMPLET NACZYŃ, — CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki, tylko Zł. 49: Skład fabryczny „METAL“, Dietla 58. 2207kr

MEBLE pierwszorzędne, meble lakierowane, odporne przy centralnym ogrzewaniu. Najniższe ceny. — DOM MEBLOWY Schor, Kraków, ul. SZPI-TALNA 40. 2385kr

MEBLE nowoczesne na raty najtaniej: Frisch — Kraków, Starowiślna 35. 2483x

WYPRAWY ŚLUBNE — WYPRAWKI dla NIE MOWLĄT, — najtaniej Obstander, Kraków, Rynek gł. 11. 2487kr

SKLEP do sprzedania — przy ul. Sebastjana 34. 1706x

DO SPRZEDANIA urządzenie biurowe oraz sklepowe z kasą ogniotrwałą Nr. 2. Wiadomość: Orzeszkowej 5, m. 10. 1195g



Obwieszczenie!

Dotyczy zmarłej wdowy Valeskiej Amalji Karoliny Meyer, zamieszkałej ostatnio w Kensington, południowa Australja.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że Deputy Master of the Supreme Court (Sąd najwyższy) południowej Australji na mocy Trustee Act 1898 wyzwa wszystkie osoby, mające pretensje do spadku po wyżej wspomnianej zmarłej — w szczególności dzieci Emmy Hesse, zmarłej 7 października 1928 w Łalukuzje obok Katowic (Polska), oraz dzieci Marji Fischer, zmarłej 29 stycznia 1928 w Berlinie (Niemcy), zgłosić mają swe pretensje same, względnie przez swych opiekunów lub zastępców prawnych w dniu lub do dnia 31 marca 1935 do rąk p. John Homburg, Solicitor Murray Bridge, południowa Australja.

Zaniechanie zgłoszenia powoduje pominięcie przy podziale spadku.

RUDOLF HOMBURG, Grenfell Street, Adelaide, Połudn. Australja.

Zastępca prawny Johna Homburga.

2468kr

Wykonawcy testamentu.

Kupno

SKLEP cukierniczy, do chodowy, kupię. Podać ulicę, obrót, podatki, — czynsz, zysk, cenę kupna pod „Gotówka zaraz“ — Kraków, Skrytka pocztowa 253. 2484x

POSADY do dziecka poszukuje panna z prowincji. — do jakiegokolwiek miasta lub wsi. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Dzieci“. 2493x

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA zakłada, prowadzi księgi, sporządza bilanse, godzi nowo lub ryczałtem, na bardzo dogodnych warunkach. — Zgłoszenia pod „Podatkowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1194g

ZDOLNA siła biurowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dobre polecenie“ do Adm. „N. Dziennika“. 1189g

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, piszący biegle na maszynie przyjmie posadę. Skromne wynagrodzenie ewentualnie w naturze. Miejscowość obojętna: Neigel Kraków, Zamkowa 4. 1178g

Reklama
dźwięnią handlu

Posad poszukują

RUTYNOWANY podróżniący w branżach cukierniczej, kolonijalnej, spożywczej, doskonale zaprowadzony, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Delcredere, kaucja“. 1196g

APLIKANT ADWOKACKI na niewypowiedzianej płatnej posadzie. pierwszorzędna samodzielna sala, z praktyką prowincjonalną, wybitny cywilista poszukuje posady w 10 ważnej kancelarii. Zgłoszenia pod „S. P.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2481x

RUTYNOWANY pomocnik handlowy, z branży tekstylnej, mający za sobą kilkuletnią praktykę znający się na urządzeniu wystaw sklepowych dobrze się prezentujący zmienia posadę. Łaskawe zgłoszenia: Zakopane Skrytka poczt. 224. 2495x

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej: PRZEPROWADZKI — skutecznie „HERMES“ — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

PRZYJMĘ panią do mieszkania. Cena przystępna: Dietla 119/22. 1198g

DO wynajęcia pokój umeblovany, osobne wejście, od 20 b. m. Zgłoszenia między godz. 11—1 Bonerowska 11, I. piętro m. 4. 2473kr

SZUKAM mieszkania 3 pokojowego z komfortem, najwyżej II. piętro, okolica Stradomia, Giertrudy, Starowiślnaj. — Zgłoszenia: „M. H.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2474kr

DO wynajęcia 2 pokojowe — pełnokomfortowe mieszkanie: ul. Krakowska 51. 1176g

DWA pokoje, elegancko umeblovane, osobne wejście klatką schodową, — pierwsze piętro, do wynajęcia. Bardzo stosowne dla lekarza lub na kancelarję. Wiadomość: Sebastjana 13/5, od godz. 2—3-ciej. 2485g

CZTERY pokoje komfortowe, Kraków, Krowoderska 32, do wynajęcia. Czynsz przedwojenny. — Wiadomość: dozorca. 2489x

LOKAL wraz z urządzeniem w śródmieściu, korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Lokal B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2490x

5-CIO POKOJOWE komfortowe mieszkanie od 1 marca do wynajęcia. Wiadomość: ul. Piłsudskiego L. 38, u właściciela. 2494x

SOBIESKIEGO 22 nowy dom, do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, II. piętro. 2492x

POKÓJ kuchnia do wynajęcia zaraz: Zamkowa 1 Wiadomość m. 2. 1192g

LOKAL jasny, parterowy, na skład lub cichy przemysł, dzielnica Stradom, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 112-57. 1174g

LOKAL handlowy okazynie do wynajęcia: ul. Starowiślna 74. Wiadomość u dozorca. 1186g

PRENUMERATA: w Krakowie z odrośnieniem i bez odrośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— . Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'— . Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'— . Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'— . Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'— . Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone